Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z wtorkowego ciągnienia

Orędownik

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy	Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Czapiewski; tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 5, 6, 7, 10, 12 i działu powieści — Jan Płazak; tekstu redakcyjnego mutacji „Ł" (str. 8 i 9) — Konstanty Dobrzyński; tekstu redakcyjnego mutacji „K" — (str. 8 i 9) — Henryk Walter; działu sportowego — Stefan Śliwiński; działu programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy - Antoni Leśniewicz. Wszyscy z Poznania.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

Nr 21 **Wydanie Ł** **Rok 69** **Czwartek, dnia 26 stycznia 1939**

Barcelona w przededniu upadku

Armia narodowa przekroczyła ostatnie linie obrony „czerwonych" pod Barceloną — Panika na przedmieściach — Lada chwila wszystkie trzy armie gen. Franco znajdą się u bram Barcelony

Lerida (PAT). Wojska narodowe zajęły we wtorek w południe Gava, miejscowość oddaloną o ok. 10 km od południowych bram Barcelony. Manresa jest ze wszystkich stron otoczona przez wojska gen. Franco i upadek jej jest nieunikniony.

Cała Barcelona znajduje się w polu widzenia powstańców i jest pod bezpośrednim obstrzałem ich artylerii. W centrum miasta panuje względny spokój, natomiast mieszkańców przedmieść ogarnęła panika. Większość pism, wychodzących w Barcelonie, w dniu dzisiejszym nie ukazała się.

Dywizje armii nawarskiej posunęły się rano na środkowym odcinku między Igualada i Sabadell o 10 km naprzód, docierając nad rzekę Llobregat. Rzeka ta stanowiła ostatnią linię oporu przed Barceloną. Część wspomnianych dywizyj doszła do rzeki Cardones na odcinku, ciągnącym się nad wybrzeżem morza.

Po zdobyciu miejscowości Gava wojska narodowe mają w zasięgu swej artylerii najważniejsze lotnisko wojsk „czerwonych" w Prat de Llobregat.

Na odcinku północnym wojska gen. Franco przekroczyły góry Montserrat i znajdują się już na nizinie przed Barceloną.

PADŁA OSTATNIA LINIA OBRONY

Burgos (PAT). Dywizje z Nawarry przekroczyły już rzekę Llobregat. Inne oddziały przeszły Rio Cardoner, okrążając Manresa od północy. Marokańczycy pokonali ostatnie przeszkody na odcinku Garraf i mają otwartą drogę do Barcelony.

W ten sposób ostatnia linia oporu wojsk rządu „czerwonego" nad rzekami Cardone i Llobregat została całkowicie przełamana i opanowana przez wojska gen. Franco. Wojska „czerwone" musiały wyrzec się dalszej obrony tych pozycyj z powodu konieczności przegrupowania swych oddziałów. Wojska narodowe schodzą w dolinę barcelońską.

Na innych odcinkach wojska gen. Franco posuwają się nadal. Na północy pochód ich odbywa się wzdłuż szosy z Solsony.

Panika w Barcelonie

(d) Perpignan, (PAT). Według opowiadań uchodźców hiszpańskich, którzy przybyli na granicę francuską, położenie w Barcelonie staje się coraz bardziej rozpaczliwe. Od trzech dni w rozdzielniach rządowych nie wydawano chleba. W nocy miasto tonęło w ciemnościach z powodu uszkodzenia elektrowni.

Bezustanne bombardowanie wytworzyło nieopisaną panikę. Eskadry powietrzne gen. Franco ze szczególną zaciętością bombardowały lotnisko Lobregat. Ziemia na lotnisku jest dosłownie zorana pociskami. Przedmieścia już opróżnione a ludność udała się w kierunku granicy francuskiej. Zarządzenia ewakuacyjne nie zalecają uchodźcom udawania się w kierunku północnym.

Niektórzy z uchodźców zwracają uwagę, iż ostatnie dekrety, dotyczące mobilizacji gospodarczej, nie były podpisane przez Companysa, lecz przez Comorerę — radcę gospodarczego rządu katalońskiego. Zdaniem ich — jest to dowodem poważnych tarć politycznych w kołach rządowych.

Cudzoziemcy wyjeżdżają

(d) Paryż. (Tel. wł.) Przebywający jeszcze dotychczas w Barcelonie przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych sposobią się do wyjazdu. Przewożenie mebli oraz archiwum francuskiej placówki dyplomatycznej do Francji rozpoczęło się przed kilku dniami.

Poseł angielski w Barcelonie Stevenson pozostaje w stałym kontakcie z dowództwem floty angielskiej w sprawie ewakuacji poselstwa i konsulatu w składzie 20 osób oraz 200 obywateli angielskich. Krążownik „Devonshire" i kontrtorpedowiec „Grey Hound" pozostają w pobliżu portu barcelońskiego.

Generalny konsul Stanów Zjednoczonych w Barcelonie wezwał Amerykanów, przebywających jeszcze w mieście, ażeby przygotowali się do natychmiastowego wyjazdu. W porcie barcelońskim oczekuje krążownik amerykański „Amaha", który zabierze obywateli amerykańskich na pokład.

Archiwa poselstwa sowieckiego w Hiszpanii oraz hiszpańskiej partii komunistycznej wysłano już do Moskwy, gdzie zostaną przechowane.

Poszukiwanie pomocy we Francji

(d) Paryż. (Tel. wł.) Republikańsko-hiszpański minister spraw zagranicznych Del Vayo przybył w poniedziałek rano samolotem do Paryża. W rozmowie z min. Bonnetem przedstawił projekt umowy między rządem barcelońskim a Francją, przewidujący próbę uratowania Katalonii. Del Vayo przewidywał możliwość podjęcia wielkiej kontrofensywy przy pomocy materiałów dostarczanych przez prywatny przemysł francuski, który w ciągu 48 godzin miałby dostarczyć sprzętu wojennego, a przede wszystkim samolotów i czołgów. W projekcie wyszczególniono dokładnie różnego rodzaju koncesje polityczne i gospodarcze, które wzamian miałaby otrzymać Francja.

Według informacyj kół zbliżonych do Quai d'Orsay, min. Bonnet po porozumieniu się z premierem Daladierem odrzucił ten projekt i „czerwony" minister Del Vayo opuścił samolotem Paryż w godzinach popołudniowz

Mało efektowna wizyta Chamberlaina w Rzymie



Mussolini: — No, poszedł wreszcie ten stary nudziarz; ciekawe, że tym razem nie zapomniał parasola!

Nagroda pokojowa Nobla dla Chamberlaina

Sztokholm. (PAT). Dwunastu członków Riksdagu szwedzkiego zgłosiło komitetowi nagrody Nobla parlamentu norweskiego wniosek o przyznanie nagrody pokojowej premierowi brytyjskiemu Nevillowi Chamberlainowi.

W uzasadnieniu wnioskodawcy podkreślają, że Chamberlain niewątpliwie uratował Europę od katastrofy we wrześniu 1938 roku.

Straszliwy huragan nad Atlantykiem

Liczne statki w niebezpieczeństwie — Wielkie szkody na wybrzeżach brytyjskich

(d) Brest (PAT). Od 24 godzin szaleje na Oceanie Atlantyckim niezwykle gwałtowna burza. Liczne statki w niebezpieczeństwie. Dwa holowniki ratownicze udały się na pomoc parowcowi angielskiemu „Melrose Abbey", któremu groziło rozbicie o rafy podwodne w pobliżu wysepki Ronde. Do portu przyholowano również parowiec grecki „Avra", który z powodu uszkodzenia steru znalazł się w bardzo trudnej sytuacji w pobliżu Quessant.

(d) Londyn, (ATE). W poniedziałek szalała nad Anglią i Irlandią olbrzymia burza, która wyrządziła wielkie szkody, jak również spowodowała kilka ofiar śmiertelnych.

Łódź ratunkowa z St. Ives, która we wczesnych godzinach rannych pospieszyła z pomocą statkowi zagrożonemu burzą, poszła na dno w odległości około 2 mil od St. Ives. Z 8 ludzi załogi jeden tylko zdołał się uratować. Łódź rybacka z osadą 4 rybaków, która wyjechała na połów na południe od Cardiff, również zaginęła i należy przypuszczać, że rybacy utonęli.

O sile burzy świadczy fakt, że szybkość wiatru wynosiła od 135 do 150 km na godzinę. Nieprzerwane opady deszczowe, trwające od kilku dni w dolinie Tamizy, spowodowały powódź powyżej Londynu.

Poufne rozmowy francusko-niemieckie?

Ma być podobno podjęta próba porozumienia się Paryża z Berlinem w sprawie Hiszpanii

(d) Paryż, (ATE). Wiadomości z najlepszych źródeł twierdzą, że minister Bonnet przygotowuje nową inicjatywę dyplomatyczną w Berlinie w nadziei, że pozwoli ona rozwinąć współpracę francusko-niemiecką na zasadzie układu z 5 grudnia 1938 r.

Ambasador francuski p. Coulondre miał otrzymać, lub otrzyma wkrótce instrukcje, polecające rozpocząć poufne rozmowy na temat Hiszpanii w oparciu o klauzulę wspomnianego układu, która nakłada obowiązek porozumienia się w sprawach, grożących wywołaniem zatargu między obu państwami. Paryż powiadomi Berlin o drażliwym położeniu, jakie powstaje dla Francji w związku z ostatecznym zwycięstwem gen. Franco, mogąc ją zmusić do pewnych posunięć wojskowych jak np. do okupowania Minorki.

Francja będzie usiłowała — twierdzą w kołach tutejszych — porozumieć się bezpośrednio z Niemcami w sprawie hiszpańskiej, choćby kosztem dużych ofiar ekonomicznych, a nawet handlowych. W związku z tym, aby ułatwić rozmowy, min Bonnet nie złoży ponoć w swym exposé w Izbie Deputowanych żadnego oświadczenia, które mogło być interpretowane w Berlinie jako wzmocnienie francuskich sojuszów wschodnich.

Układ w sprawie Żydów wypędzonych z Rzeszy?

Warszawa. (Tel. wł.). Delegat rządu polskiego do rokowań z Niemcami w sprawie wysiedlenia masowego Żydów — obywateli polskich, naczelnik departamentu konsularnego w MSZ, powrócił niedawno do Warszawy i złożył obszerne sprawozdanie o przebiegu rokowań. Rokowania dotyczyły powrotu Żydów do Niemiec oraz sposobu uregulowania ich spraw majątkowych.

Rokowania te, które natrafiały z początku na dość duże trudności, przyjęły w ostatnich dniach obrót pomyślny i istnieje nadzieja, że w niedługim czasie zostanie podpisany odnośny układ. (w)

Mowa radiowa prem. Chamberlaina

O „rządowym planie narodowej służby ochotniczej"

(d) Londyn (PAT.) Chamberlain wygłosił przez radio przemówienie na temat „rządowego planu narodowej służby ochotniczej".

Mówca podkreślił, że Anglia nigdy nie zacznie walki, ale może być zmuszoną do wzięcia udziału w wojnie, dlatego musi być gotowa do obrony. „Im lepiej będziemy przygotowani do obrony — powiedział premier — tym mniejsze będą szanse iż nas zaatakują. To pierwszy punkt, na który pragnąłem zwrócić uwagę. Drugi to fakt, że wojna współczesna nie przypomina dawnej. Rozwój lotnictwa pozbawił nas bezpieczeństwa, wynikającego z naszego położenia geograficznego podobnie. W razie ataku osoby cywilne byłyby ofiarami, podobnie, jak i żołnierze, marynarze i lotnicy. Dlatego ludność cywilna powinna w czasie pokoju odpowiednio zorganizować się."

Przedstawiwszy w głównych zarysach zasady narodowej służby ochotniczej, podkreślił Chamberlain, iż wbrew głosom, przemawiającym za służbą przymusową, zdecydował się na ochotniczą, jako bardziej zgodną z ustrojem Anglii.

Głosy prasy

(d) Londyn (Tel. wł.) Mowa radiowa Chamberlaina, znajduje uznanie w całej prasie porannej, nie wyłączając opozycyjnej.

„Times" piszą:

Wywody Chamberlaina nie były alarmujące. Potwierdziły one ponownie starą prawdę, że najlepiej unika się ataku, gdy w ewentualnym napastniku wzbudzi się przekonanie, że wojna może być i dla niego niebezpiecznym poczynaniem. W. Brytania probuje teraz na drodze ochotniczej zmontować swoje liczne służby obronne, co musi się udać. Każdy Anglik musi zrozumieć, iż w czasie wojny wprowadzona zostanie natychmiast powszechna służba wojskowa. Im więcej ochotników zgłosi się obecnie na apel rządu, tym bardziej zmniejszą się widoki na wojnę i służbę obowiązkową."

Zaniepokojenie na Zachodzie

Tendencja zniżkowa na giełdzie — Hitler sprecyzuje rewindykacje kolonialne Niemiec

Paryż (PAT). Na poniedziałkowym posiedzeniu ujawniła się na giełdzie paryskiej tendencja zniżkowa dla papierów państwowych i akcyj, która przekraczała w niektórych wypadkach 10 pct.

Przede wszystkim w Paryżu i Londynie wywołała zaniepokojenie dymisja dra Schachta oraz wzrost napięcia w stosunkach francusko-włoskich, które ujawniło się w niedzielnym przemówieniu włoskiego szefa rządu.

Organ francuskich sfer finansowych „Le Capital" donosi, iż kanclerz Hitler w przemówieniu swym, zapowiedzianym na dzień 30 stycznia, sprecyzować ma rewindykacje kolonialne Niemiec, oświadczając, iż Rzesza nie zgodzi się na udział w jakichkolwiek rokowaniach dyplomatycznych z państwami zachodnio-europejskimi bez uprzedniego otrzymania satysfakcji na terenie kolonialnym.

Walka z katolicyzmem w Rzeszy

Masowe rewizje i konfiskaty

(d) Berlin. (Tel. wł.) W uniwersytecie berlińskim rozwiązany został Związek Akademików Katolików. Poza tym liczne dotkliwe zarządzenia spotkały prasę katolicką.

W diecezji berlińskiej zlikwidowano wszystkie pisma i biuletyny parafialne, a ostatnio władze administracyjne opieczętowały w parafiach maszyny do pisania i powielacze. Zakazano odbycia szeregu imprez katolickich oraz wzmocniono kontrolę nad klasztorami.

Wyniki raidu do Monte Carlo

Najlepszy zespół polski zajął dopiero 17 miejsce

Monte Carlo (PAT). Ogłoszone zostały ostateczne wyniki dorocznego raidu automobilowego do Monte Carlo.

W klasyfikacji ogólnej zwycięstwo odniosła załoga francuska Trevoux-Lesurque na Hotchkis, 2) Paul-Contet ((Francja) na Delahaye, 3) Mutcaets na Fordzie.

W kategorii wozów o pojemności do 1500 ccm — 1) Goroni-Scarron (Francja) na Fiat 1100.

Z Polaków, biorących udział w raidzie, najlepsze miejsce w klasyfikacji ogólnej zajęła osada Bellen-Bronaszko — 17 miejsce, następnie Łubieński i Mazurek 18, Marek i Bajewski 31, oraz Borowik i Wierzba 69.

W klasie wozów do 1500 ccm najlepsi z Polaków — Marek i Bajewski — 5 miejsce, oraz Borowik i Wierzba 19.

O podwyżkę uposażeń w sądownictwie

Warszawa. (Tel. wł.). Organizacje sędziowskie i prokuratorskie podjęły akcję w sprawie podwyższenia uposażeń. Wysunięto projekt przelewania części zarobków pisarzy hipotecznych i notarialnych na rzecz skarbu państwa, aby w ten sposób uzyskać fundusz, umożliwiający zwiększenie płac członków magistratury sądowej. Projekt ten spotkał się oczywiście ze sprzeciwem Izby Notarialnej. (w)

Żydzi polscy na konferencji eviańskiej

Warszawa. (PAT). W związku z rozpoczynającymi się obradami konferencji eviańskiej dla spraw uchodźców wyjechała do Londynu delegacja żydowskiego komitetu dla spraw kolonizacji.

W skład delegacji wchodzą: prof. dr Mojżesz Schorr, dr inż. Antoni Eiger, rabin Aron Lewin, dr Henryk Rosmarin i Karol Sachs.

Zmiana statutu Banku Polskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec zmian statutu Banku Polskiego, jakie mają być przedłożone na walnym zgromadzeniu akcjonariuszów w dniu 17 lutego, znajdzie się m. i. postanowienie, że stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego nie będzie już obsadzone. Ostatnim wiceprezesem Banku Polskiego był min. Jan Piłsudski, który ustąpił w dniu 8 września 1937. (w)

Dom zawalił się

(d) Warszawa. (Tel. wł.) Na Saskiej Kępie przy ul. Estońskiej 5 zawaliło się poddasze i część trzeciego piętra nowej kamienicy, należącej do Szymona Karskiego.

Roboty prowadził przedsiębiorca Paszkowski w okresie najsilniejszych mrozów i to właśnie stało się powodem wypadku. Usunięto drewniane oszalowanie z konstrukcji żelaznej poddasza i trzeciego piętra, a w jakiś czas potem wiązania przerwały się i runęły na strop drugiego piętra. Na szczęście wypadków w ludziach nie było. (w)

Komunikat meteorologiczny

Ciągle powyżej zera

Nad Polską przepływają od kilku dni dwie różne masy powietrza, ciepłe na zachodzie i chłodne na wschodzie. Granica tych mas ciągnie się obecnie wzdłuż doliny Wisły. Na obszarze pozostającym pod wpływem masy ciepłej były w ciągu dnia duże rozpogodzenia. W pozostałej części kraju, nad którą jest powietrze chłodne, było bez przerwy pochmurno i mglisto. Temperatura wynosiła od plus 8 stopni w Wielkopolsce do minus 4 st. na Wileńszczyźnie i Polesiu, w środku kraju było w pobliżu zera, a wysoko w górach — 2 stopnie.

W środę intensywność napływu chłodnego powietrza nieco wzrośnie, lecz stan pogody nie ulegnie zasadniczej zmiani.e

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA ŚRODĘ:

W całym kraju chmurno, miejscami opady. Temperatura w ciągu dnia na zachodzie powyżej zera, na wschodzie kilkustopniowy mróz. Umiarkowane wiatry południowe. Rano mglisto.

Tajemnicza narada u gen. Prchala

Ungwar (PAT). Generał Prchala zwołał do Husztu wszystkich starostów karpatoruskich, z którymi odbył długie rozmowy. Wyniki tej konferencji trzymane są w tajemnicy.

Krążą pogłoski, że karpatorusin dr Beskid, który popadł był w niełaskę u Wołoszyna, ma powrócić na stanowisko wicegubernatora, a starosta w Serednem dr Hoszowski, o orientacji staroruskiej, objąć ma wyższe stanowisko w Huszcie.

Zdaniem urzędników czeskich...

Ugwar (PAT). Do Ungwaru przybyła grupa urzędników czeskich z Rusi Podkarpackiej celem ostatecznego zlikwidowania swych mieszkań. Urzędnicy ci nie odstawili swych mebli na Ruś Podkarpacką, lecz wysłali je wprost do Czech.

Według ich twierdzeń, obecny ustrój na Rusi Podkarpackiej jest nie do utrzymania i dni jego są już policzone.

Rewizyta polska w Gdańsku

(d) Gdańsk. (Tel. wł.) Przybyła tu delegacja polskich kół gospodarczych. Wyprawę zorganizował Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w porozumieniu z polskimi kołami gospodarczymi w Wolnym Mieście. Jest to rewizyta Gdańska. W marcu ub. roku w towarzystwie odpowiedniej delegacji bawił bowiem w Warszawie wiceprezydent inż. Huth, jako kierownik senackiego resortu gospodarczego. Gości polskich podejmowała Izba Przemysłowo-Handlowa. Pobyt wykorzystano dla rozmów na temat polsko-gdańskiej współpracy gospodarczej. (p)

Mauzoleum królewskie w bazylice wileńskiej

Wilno. (PAT). Prace przy budowie mauzoleum królewskiego w podziemiach Bazyliki Wileńskiej dobiegają końca.

Mauzoleum-kapliczka będzie miało bezpośrednie połączenie z bazyliką. Wejście do mauzoleum mieści się za ołtarzem wikariackim. Krypta królewska, w której złożone zostaną prochy królewskie, jest kwadratowa. W narożnikach krypty na postumentach mieścić się będą trumny Aleksandra Jagiellończyka, Barbary Radziwiłłówny i królowej Elżbiety, pierwszej żony Zygmunta Augusta, oraz złota urna z sercem króla Władysława IV.

Ogólny koszt budowy mauzoleum wyniesie z górą 150 tys. zł, wyasygnowanych przez rząd.

Ostateczne wykończenie prac nastąpi w połowie bieżącego roku i wówczas też odbędzie się uroczyste przeniesienie prochów królewskich przy udziale najwyższych dostojników państwowych.

Mróz w Stanach Zjedn.

Nowy Jork (PAT). Nad Stanami Zjednoczonymi rozpościera się nadal fala mrozów i zawiei śnieżnych, powodując liczne zaburzenia w normalnym toku życia. Zwłaszcza liczne są wypadki spowodowane ślizgawicą na ulicach i szosach.

W ciągu ostatnich dni w Nowym Jorku termometr stale wykazywał temperaturę poniżej 13 stopni, w okolicach zaś Bostonu temperatura dochodziła nawet do — 37 stopni.

Szybkość wiatru wynosi przeciętnie około 190 km na godzinę.

O ludność polską na Łotwie

(d) Ryga. (ATE) Poseł polski w Rydze minister Kłopotowski odwiedził pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych p. Berzinsa i poruszył sprawy mniejszości polskiej na Łotwie, która ostatnimi czasy odczuwała potrzebę zrewidowania swego stosunku do rządu łotewskiego. Minister Kłopotowski poruszył sprawę zgłoszonego do legalizacji statutu Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich na Łotwie. Rozmowa min. Kłopotowskiego z min. Berzinsem trwała prawie 3 godziny.

Z NASZEGO STANOWISKA

Odebrać Żydom prawa polityczne!

Pozbawienie Żydów obywatelstwa polskiego jest zgodne z konstytucją

„Słowo Pomorskie", narodowe pismo Pomorza, zajmuje się szerzej sprawą znanego projektu posła Kieńcia w sprawie uregulowania obywatelstwa Żydów w Polsce. Projekt ten — jak wiadomo — przesłał poseł Kieńć zarządowi parlamentarnego klubu „Ozonu", skutkiem czego będzie on musiał teraz przejść przez wszystkie szczeble władz „Ozonu" zanim stanie się przedmiotem obrad klubu. Dopiero zaś po tych obradach może się znaleźć na plenum Sejmu.

„Uregulowanie sprawy żydowskiej — pisze p. Kieńć w uzasadnieniu zgodne jest w pełni z art. 7 ust. 2 konstytucji, który stwierdza, iż „ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia ich uprawnień" — t. zn. „uprawnień do wpływania na sprawy publiczne". Takie uprawnienia, jak to zresztą potwierdza i konstytucja, zarezerwowane są jedynie dla obywateli.

„Tymczasem konstytucja wcale nie określa, kto jest obywatelem. Sprawa ta uregulowana jest przez ustawy specjalne. Podlegały one wielokrotnym zmianom, a więc i dalsze ich zmiany nie są wykluczone. Oczywista nie są też wykluczone te zmiany ustaw o obywatelstwie, które ścieśniają zakres osób, mających obywatelstwo państwa polskiego. Mamy dowody, że w tym kierunku idzie praktyka ustawodawcza ostatnich lat."

W dalszym ciągu projekt eliminuje Żydów od obrotu ziemią, która jest podstawą bytu narodu polskiego, oraz ze względu na wybitnie szkodliwe oddziaływanie Żydów na organizację i możliwości rozwoju gospodarczego i kulturalnego ludu wiejskiego, zabrania im zamieszkiwania poza miastami i miasteczkami. Ponieważ służba wojskowa jest zaszczytem, a zarazem służbą, która w chwilach najcięższych ma zapewnić bezpieczeństwo i obronność państwa, Żydzi, jako element niezwiązany z celami i dążeniami narodu polskiego, nie mogą stanowić czynnika składowego polskich sił zbrojnych. Natomiast, jako korzystający z ochrony, jaką im daje państwo, muszą się przyczynić w okresie nie naruszającym bezpieczeństwa państwa do jego obronności. Stąd projektowana ustawa przewiduje służbę w specjalnych formacjach pracy.

Jakie będą losy projektu posła Kieńcia? Jest to tajemnicą „Ozonu", dla którego nadarza się doskonała okazja do wykazania szczerości swego „antysemityzmu" i „narodowego" nastawienia. Z tego, jak „Ozon" ustosunkuje się do wymienionego projektu, społeczeństwo będzie mogło wyciągnąć bardzo pouczające wnioski. „Ozon" ma środki, by załatwić — choćby na razie częściowo — kwestię żydowską w Polsce w drodze ustawodawczej. Jak ją załatwi, zobaczymy.

Odebranie Żydom praw w drodze ustaw jest konieczne i musi poprzedzić masową emigrację żydostwa z Polski. Tylko bowiem wtedy, gdy Żydzi zostaną do emigracji zmuszeni, pomyślą oni na serio o pakowaniu manatków; wszelkie zabiegi o tereny emigracyjne istnieją po to, by skierować skuteczną akcję na fałszywe tory.

Dlatego projekt posła Kieńcia jest słuszny i może się okazać zbawienny, jeśli tylko nie pozostanie projektem ad infinitum. Nikt więcej od nas, narodowców, nie cieszyłby się z jego realizacji, choć — przyznajmy to szczerze — nie bardzo wierzymy w rzetelną, dobrą wolę „Ozonu" i jego zdolność do rozwiązania sprawy żydowskiej.

Na dziś ważne jest stwierdzenie, że pozbawienie Żydów obywatelstwa polskiego nie jest sprzeczne z konstytucją, gdyż skoro ta nie zajmuje się kwestią, kto jest obywatelem, to tym samym zezwala w drodze ustaw sprawę tę regulować i pozbawiać pewną kategorię osób praw politycznych.

Kwestię żydowską w Polsce w pełni rozwiąże dopiero rząd narodowy kierujący się w tej sprawie tylko i wyłącznie dobrem narodu polskiego. Rząd, idący we wszystkich dziedzinach życia publicznego za głosem i nakazami idei narodowej.



Na wiadomość o śmierci Romana Dmowskiego na lokalu S. N. w Mielcu wywieszono żałobne chorągwie, a balkon udekorowano portretem Wodza mieczami Chrobrego



Po zdobyciu Tarragony armia gen. Franco podziękowała za zwycięstwo Bogu. Na jednym z placów ustawiono prowizoryczny ołtarz, przy którym odprawiono mszę. św. Nabożeństwa wysłuchało w skupieniu wojsko, które jeszcze przed chwilą brało udział w bitwie.

Przed wizytą min. Ribbentropa

Warszawa, 23 stycznia.

Miałem sposobność zetknąć się tymi dniami z osobistością, która może być poinformowana o sytuacji międzynarodowej i zna nastroje i tendencje naszych kół oficjalnych. Oto jej uwagi:

— Sytuacja międzynarodowa, która od czasu Monachium znajdowała się w stanie płynnym, zaczyna się teraz nieco wyklarowywać. Dynamizm państw „osi" bynajmniej nie słabnie i to jest powodem, iż narzucają one polityce międzynarodowej stale zagadnienia. Nie widać żadnych objawów, które by mogły wskazywać na osłabienie tego dynamizmu. Dynamizm ten idzie w kierunku kolonij. Z początku było to widoczne w akcji Włoch, później po Nowym Roku przekonaliśmy się, że przyłączają się do niej w pełni i Niemcy, uznając zagadnienia wschodnie za czasowo mniej aktualne.

— Jakże to można sobie wytłumaczyć w takim razie, że nie doszło do wspólnej granicy polsko-węgierskiej, skoro sobie tego życzyła dyplomacja Włoch, Węgier i Polski?

— Kto wie, czy nie zachodzą tu nieporozumienia. W interesie włoskim leży w danej chwili, by Niemcy nie wciągały się w żadną inicjatywę na wschodzie, bo odwlekałaby ona ich uwagę od zagadnień kolonialnych. Dlatego zdaje się, że w danej sytuacji nie leży w interesie włoskim poparcie wspólnej granicy węgierskiej. Dlatego też Ciano ustąpił Ribbentropowi podczas arbitrażu wiedeńskiego.

— Więc, pańskim zdaniem, Rzesza Niemiecka aktualnie nie ujawnia większego zainteresowania zagadnieniami wschodnimi?

— Tak można przypuszczać na podstawie konkretnych relacyj. Tym tylko można sobie tłumaczyć ów zwrot w doniesieniu „Gazety Polskiej" o rozmowach w Berchtesgaden na temat „przesadnych pogłosek".

— Czy Pan jednak nie uważa, że uspokojenie takie jest bardzo niepokojące? Bo mieliśmy układ austriacko-niemiecki, gwarantujący niepodległość Austrii, mieliśmy oświadczenia kategoryczne, zaprzeczające jakimkolwiek pretensjom terytorialnym, a później przyszedł „Anschluss". A po nim powtórzyło się kubek w kubek to samo: deklaracje o nienaruszalności granic czesko-słowackich, zaprzeczenia o chęci powiększenia swych terytoriów, oświadczenia o pokojowości, a skończyło się na mobilizacji i Monachium. Czyż w tych warunkach można przywiązywać większą wagę do zapowiedzi i słów?

— **To są rzeczy różne: kwestia zaufania i zorientowania się w celach i istotnych zamiarach. Naszą rzeczą jest orientować się w celach i być gotowym.**

— A Berchtesgaden?

— Rozmowa w Berchtesgaden mieści się właściwie w tym, o czym mówiliśmy uprzednio. Dalszym jej ciągiem jest wizyta min. Ribbentropa, którego będziemy mieli sposobność gościć w stolicy w tym tygodniu. **Fakt, że Ribbentrop przybywa akurat na 26 stycznia, kiedy przypada piąta rocznica deklaracji Hitler — Lipski z r. 1934, nadaje tej wizycie raczej charakter pewnej manifestacji zewnętrznej.**

*

Cytujemy tu najznamienniejsze fragmenty rozmowy dla orientacji Czytelnika.

O zasadniczych liniach swej polityki będzie mówił min. Beck w niedługim czasie. Nastąpi to dopiero po wizycie Ribbentropa, który przybywa do Polski w dosyć licznym otoczeniu, mniej więcej około 20 osób. Może p. Beck zechce wyczekać także i przemówienia kanclerza Hitlera, zapowiedzianego na 30 bm.

Nie należy oczekiwać od tego wystąpienia jakichś nadzwyczajnych rewelacyj. O ile można się zorientować, będzie ono szło w tym kierunku, że polityka polska stara się utrzymać równowagę między obu sąsiadami, czego wyrazem są oba układy o nieagresji z obu państwami sąsiednimi, przy zachowaniu obu sojuszów, jakie posiada Polska: francuskiego i rumuńskiego.

Punkt ciężkości leży nie tyle w przemówieniu samego ministra, co w debacie nad nim. Otóż tu nie trzeba się spodziewać żadnych osobliwszych wyjaśnień. Na terenie nowego Sejmu nie widać osób, specjalnie interesujących się zagadnieniami polityki międzynarodowej.

WARSZAWIANIN

Roman Dmowski mówi:

Polityka w naszych oczach jest taką dobrą walką, jak formalna wojna: tu i tam zmagają się siły materialne i moralne narodów z tą różnicą, że w akcji politycznej nie posługujemy się bezpośrednio karabinami i armatami. Tylko ta polityka może mieć siłę, plan konsekwentny i widoki powodzenia, poza którą stoi armia, gotowa każdej chwili poprzeć zabiegi polityczne, armia, jeżeli nie w postaci pewnej cyfry dobrze uzbrojonego i zaopatrzonego wojska, to przynajmniej w postaci silnej, zorganizowanej opinii społeczeństwa, które nie cofnie się przed energicznem nawet poparciem swych polityków, łącząc się z nimi bezwzględnie w dążeniach.

(„Przegląd Wszechpolski" — styczeń 1904 r.)

PRZEGLĄD PRASY

Polakom w Niemczech coraz gorzej

„Kurier Poznański", naczelny organ narodowy ziem zachodnich, zajmuje się położeniem ludności polskiej w Niemczech. Zestawiając krzywdy, jakich Polacy w Niemczech doznają, formułuje postulaty, których realizacja w chwili obecnej jest konieczna.

Przy przeprowadzaniu spisu ludności formularze spisowe są tak ułożone, by uniemożliwić ujawnienie prawdziwego stanu liczebnego Polaków w Niemczech. Narodowo-socjalistyczne ustawodawstwo godzi w elementarne prawa ludności polskiej; ustawa prasowa uniemożliwia niemal istnienie prasy polskiej. Szkolnictwo polskie jest przedmiotem szykan (wstrzymanie od pięciu lat(!) budowy polskiego liceum w Raciborzu, odmowa zezwolenia na budowę szkoły powszechnej w Wielkiej Dąbrówce).

Gdy w Wielkopolsce i na Pomorzu „Deutsche Vereinigung" urządziło tylko w jednym miesiącu 200 zebrań,

„W Niemczech zaś zarządzono w ostatnich tygodniach wysiedlenie z ojcowizny 12 Polaków, działaczy publicznych, m. i. księży, każąc im zamieszkać na niemieckim obszarze językowym. Prastare nazwy miejscowości zgermanizowano; na ludność naciska się, by wyrzekła się swoich starych, polskich nazwisk. Robotników zapędza się do przymusowych robót w głębi Niemiec; na polskie świetlice bojówki niemieckie urządzają najazdy; pacierz w języku polskim uważa się za zbrodnię, polską książkę do nabożeństwa za zakazane dzieło."

„Kurier Poznański" tak kończy swój artykuł:

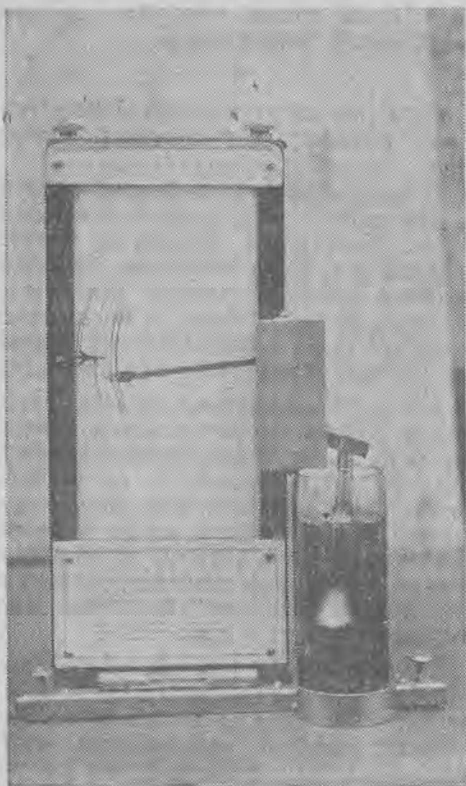
„Naród polski nie może ze spokojem patrzeć na ten ucisk i szykany. W swoim sumieniu narodowym nie pogodzi się on z tym nigdy!

„Ma być zgoda sąsiedzka, to dobrze. Bardzo dobrze nawet! Ale nigdy kosztem polskiej krwi, polskiego prawa do życia i polskiej modlitwy dziecka. I to w imię poszanowania narodowości, o którym tyle w Niemczech się pisze i mówi, w oficjalnych mowach, książkach i artykułach, a także — przy wystąpieniach dyplomatycznych".

Warto o tym przypomnieć w chwili, gdy Warszawa oczekuje na wizytę ministra spraw zagranicznych Rzeszy i gdy sprawę położenia Polaków w Niemczech można uczynić przedmiotem rozmów oficjalnych. Dola ludności polskiej w Niemczech musi ulec poprawie

CZY PRZEWRÓT WE WŁÓKIENNICTWIE? (VII)

Wraca włókno praojców — len i konopie



Bakteriograf kotonizacyjny

(VII).

W okresie rozkwitu ery wielkokapitalistycznej i wielkoprzemysłowej len i konopie, szlachetne włókna naszych praojców, wyparło włókno ras kolorowych — bawełna.

Dzisiaj, kiedy życie gospodarcze kształtować zaczynają zasady interesu narodowego, w dążeniu do uniezależnienia gospodarstwa krajowego od zagranicy, zmniejszenia importu i podniesienia ogólnego dobrobytu społeczeństwa polskiego — nawraca się znów do lnu i konopi i to w postaci kotoniny.

Kotonina — to nic innego, jak włókno lniane i konopne, przystosowane do przerobu na przędzę na maszynach, używanych do przędzenia bawełny.

Ponieważ włókna lniane i konopne — w przeciwieństwie do elementarnego włókna bawełny — stanowią jakby wiązankę silnie ze sobą szczepionych, sklejonych cienkich, krótkich włókienek, trzeba je rozdzielić i to zadanie rozwiązuje proces kotonizacji.

Włókno lnu i konopi, zanim idzie do przeróbki na kotoninę, nim zostaje poddane działaniu chemikaliów, niszczących naturalną więź pomiędzy włókienkami — musi przejść proces moczenia, roszenia, międlenia i trzepania. Dopiero czyste włókno — o oszczędnościowo-nadwątlonej wewnętrznej przyrodniczej spójni — może być przetworzone na kotoninę.

Jeszcze pracując nad lechillą myślał wynalazca, ile to właśnie trudności ma rolnik z moczeniem i roszeniem lnu i konopi. Jakżeby łatwiejsza była praca rolnika, gdyby mógł sprzedawać len lub konopie zaraz po zbiorach, prosto z pola, tak jak na przykład siano. Mniej byłoby pracy, a więcej pieniędzy.

Nowa, prosta, tania i szybka metoda kotonizacji mogłaby stworzyć przewrót w uprawie oraz wyprawie lnu i konopi.

Ta myśl nie dawała spokoju wynalazcy. Mając już doświadczenie i praktykę w zastosowaniu bakterii do przeróbki igliwia na lechillę — zwrócił uwagę na mikroby, które oddały mu tak olbrzymią, wprost nieocenioną przysługę przy przetwarzaniu włókien sosny na zastępcze włókna dla juty i kokosu.



Fragment kotłowni.

Ale pierwsze próby oblały p. Jana Kubickiego zimną wodą. Bakterie wymarły co do joty na lnie i konopiach, nie spełniając żadnej pożytecznej roli. Dalsze doświadczenia spełniły pokładane w nich nadzieje. Bakterie — mikroskopijni pracownicy — podporządkowały się władczej myśli ludzkiej.

Dzięki nim, dzięki ich wysiłkom w ciągu sześciu godzin — zebrane z pola łyko lnu i konopi przekształca się na standaryzowane, jednakowe włókno, niezależnie od gleby, czasu zbioru i gatunku.

To co trwało całe tygodnie, a nawet miesiące, jak moczenie i roszenie i te zabiegi, które są tak kłopotliwe dla rolnika, przy nowej, biologicznej metodzie kotonizacji włókien lnianych i konopnych, całkowicie już odpada.

Metoda kotonizacji lnu i konopi, wynaleziona przez p. Jana Kubickiego, ułatwia niepomiernie pracę rolnikowi, ale także usuwa nieprzezwyciężalne zdawałoby się trudności, na jakie natrafiał przemysł pragnąc równocześnie przerabiać rozmaite, w różnych warunkach wyhodowane partie włókna lnianego lub konopnego.

Konieczność sortowania poszczególnych gatunków i rodzajów lnu i konopi, rozmaicie reagujących na chemiczną obróbkę kotonizacyjną, przy nowej metodzie jest zbyteczna.

Metoda p. Jana Kubickiego otwiera nowe horyzonty, ale żeby stworzyła realne wartości w życiu — trzeba nie dać jej tak zbojkotować, jak dziś przemysł mimo istnienia przymusu bojkotuje kotoninę...

JAN WYGANOWSKI.

(Dokończenie nastąpi).

W hołdzie Romanowi Dmowskiemu

W LIDZBARKU

Lidzbark, 24. 1. (w). Budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej zaczęło się od uczczenia pamięci zmarłych śp. ks. arcybisk. J. Teodorowicza, ks. arcyb. kard. A. Kakowskiego i R. Dmowskiego. Szczególnie Dmowskiemu poświęcił w przemówieniu swoim dłuższą uwagę burm. p. Parzybok, podnosząc zasługi Jego dla Polski.

W SZCZERCOWIE

W niedzielę ub. odbyła się w sali parafialnej akademia żałobna dla uczczenia pamięci Wskrzesiciela Wielkiej Zjednoczonej Polski Romana Dmowskiego.

Długie treściwe i dobrze ujęte przemówienie o działalności zmarłego Wodza Narodu do licznie zebranych wygłosił p. Statkiewicz z Pabianic.

NA PODHALU

W dniu 20 bm. w Suchej, w kościele parafialnym, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Romana Dmowskiego. Katafalk ubrano Mieczami Chrobrego i portretem Zmarłego, obok stanęła straż w jasnych koszulkach.

Na nabożeństwo przybyły delegacje Kół Stron. Nar., „Sokoła", Związku Kupców, ze sztandarami, oraz delegacja Stron. Ludowego. Mszę św. celebrował ks. prob. Rajda.

Po nabożeństwie udano się pochodem do lokalu Stron. Narodowego, gdzie odbyła się uroczysta Akademia, na której przemawiali pp. Kurdas i Kaleta z Makowa, oraz p. Michałek ze Suchej, zebrani złożyli hołd świetlanej pamięci Wodza Narodu Polskiego. Podobne uroczystości odbyły się również we wszystkich wiejskich Kołach S. N. w makowszczyźnie. (j. p.)

W ZELOWIE

W niedzielę ub. odbyła się podniosła akademia żałobna ku czci śp. Romana Dmowskiego Wodza i Wychowawcy Narodu. Do bardzo licznie zebranej publiczności wygłosili przemówienie o życiu i zasługach Romana Dmowskiego pp. Banasik i Brzozowski.

Deklamację pt. „Wodzu" Statkiewicza wygłosiła p. Strzelczykówna. Przebieg akademii był bardzo uroczysty.

W DOBRONIU

Pabianice, 23. 1. (w). W miejscowości Dobroń pod Pabianicami urządzono w niedzielę ub. żałobną akademię ku czci śp. Romana Dmowskiego, Wielkiego Wychowawcy Narodu.

Akademię zagaił ks. pref. J. Choiński przedstawiając w krótkich słowach cel tej podniosłej akademii. Życiorys Romana Dmowskiego wygłosił p. Zyg. Wajs. Licznie zebrane w sali parafialnej społeczeństwo uczciło następnie Wielkiego Zmarłego przez powstanie z miejsc i chwilę milczenia. Następnie p. Pykały wygłosił deklamację, po czym opisał zebranym uroczystości pogrzebowe Romana Dmowskiego p. Pawlak. Chór kościelny wykonał bardzo ładnie pieśń „W mogile ciemnej". Na zakończenie odśpiewano Rotę i Hymn Młodych.

W przeddzień akademii odprawione zostało w kościele parafialnym w Dobroniu nabożeństwo żałobne, które celebrował ks. W. Brajtenwald. Udział w nabożeństwie wzięli członkowie Stronnictwa Narodowego, delegacje K. S. M. M. i Z. oraz bardzo liczne społeczeństwo Dobronia i okolicy.

W MIECHOWIE

W Miechowie w dniu 21 bm. w kościele parafialnym odprawione zostały dwie msze żałobne za spokój duszy Wielkiego Wskrzesiciela Polski. Jedną uroczystą odprawił proboszcz miechowski ks. kanonik Jan Widlak, drugą cichą — ks. Stanisław Iskrzycki. Pienia żałobne wykonał męski chór parafialny pod batutą ks. prefekta Mieczysława Pacieja. Kazanie w duchu narodowym do żałobnych słuchaczy członków S. N. i sympatyków, którzy wypełnili miechowską świątynię wygłosił ks. Stefan Podsiedlik, wyjaśniając rolę i czyny Romana Dmowskiego przy budowie Polski niepodległej, tworzeniu armii polskiej i przebudowie Polski na państwo katolicko-narodowe wzywając w końcu do przyrzeczenia, że testament Romana Dmowskiego zawarty w jego dziełach wcielimy w życie. Ks. kan. Widlak w asyście ks. St. Podsiedlika i ks. St. Iskrzyckiego odprawił egzekwie przy pięknie, a skromnie przybranym katafalku, przy którym wartę honorową pełnili w czasie nabożeństwa umundurowani członkowie S. N.

W nabożeństwie wzięły udział wszystkie miejscowe cechy ze swoimi sztandarami i K. S. M. żeńskie. Na znak żałoby z całą Polską, zamknęli swoje sklepy w czasie nabożeństwa żałobnego wszyscy miechowscy chrześcijańscy kupcy. Otwarty był tylko jeden sklep, co wywołało powszechne oburzenie.

W MYŚLENICACH

W sobotę 21. bm. odprawiono mszę św. za duszę śp. Romana Dmowskiego, a w niedzielę Zarząd Koła Stronnictwa Narodowego urządził akademię żałobną. Wiersz pt. „Ostatni apel" Konstantego Dobrzyńskiego, pięknie deklamowała p. Jędrzejowska Kazimiera. Pan Pszon, asystent U. J. z Krakowa, zobrazował w podniosłych słowach życie, działalność i śmierć Wodza nacjonalizmu polskiego.

Młodzież gimnazjalna ku czci swego Wychowawcy

(pol) Poznań. — W niedzielę 22 bm. odbyła się zorganizowana przez „Orlęta", czasopismo polskiej młodzieży szkół średnich, akademia żałobna poświęcona Romanowi Dmowskiemu.

W pięknie przybranej sali, w której uwagę zwracała sylwetka Romana Dmowskiego na tle sztandaru narodowego zebrały się uczennice i uczniowie z wszystkich gimnazjów, liceów oraz poznańskich szkół zawodowych, by złożyć hołd Wodzowi i Wychowawcy, który posiadł rząd młodych dusz. Cały program akademii wykonany w całości przez młodzież szkolną świadczył o umiłowaniu Romana Dmowskiego przez młodzież i wzrastającej woli dokończenia Jego dzieła.

Na program akademii złożyły się dwa przemówienia: „Życie i czyny", naświetlające działalność i sylwetkę duchową Romana Dmowskiego, oraz „Testament Wodza" w którym obok wskazań Wodza, skierowanych do młodzieży przemówienie również naświetlenie stosunku młodzieży do Niego.

Resztę programu wypełniły recytacje słów Dmowskiego oraz wierszy Dobrzyńskiego: „Pogrzeb Romana Dmowskiego" i „Ostatni apel"

Polacy amerykańscy w hołdzie Dmowskiemu

Otrzymujemy pismo następujące:

„Chicago, Illinois
7 stycznia 1939.

„Stronnictwo Narodowe
Poznań.

„W chwili skonu jednego z największych synów Odrodzonej Polski, Romana Dmowskiego, budziciela ducha narodowego, krzewiciela idei narodowej i nauczyciela młodych pokoleń wolnej Polski, — Stronnictwu Narodowemu Rzeczypospolitej Polskiej zasyłamy wyrazy najgłębszą współczucia i czci.

„Wierzymy, że duch Dmowskiego i Jego nieśmiertelna myśl polska trwały będą poprzez najdalsze pokolenia narodu naszego i w przyszłości jaśniały będą coraz potężniej jako pochodnia dziejowego posłannictwa Polaków.

„Odeszły tylko w zaświaty śmiertelne szczątki Dmowskiego, ale duch Jego, twórcza myśl przewidująca rolę Polski w dziejach świata, trwać będą zawsze.

„Za Polsko - Amerykańskie Tow. Historyczne:
„Leon T. Walkowicz, prezes."

Rada Miejska Inowrocławia

oddała hołd Romanowi Dmowskiemu

Inowrocław, 24. 1. (g). Pod przewodnictwem prez. miasta Jankowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Prawą stronę sali zajęli radni S. N. w liczbie 14. W klapach marynarek radnych narodowych widniały krepą okryte mieczyki Chrobrego.

Po zagajeniu zebrania przez prez. miasta prezes klubu narodowego p. kpt. Lorek wygłosił przemówienie, poświęcone R. Dmowskiemu, którego publiczność wysłuchała stojąc. Trzyminutową ciszą oddano hołd pośmiertny Wskrzesicielowi Państwa Polskiego.

Nie powstali tylko socjaliści. Na przykładzie tym widać, jak wielki jest wpływ żydostwa na „Polską" Partię Socjalistyczną, bo przecież tylko Żydzi nawet po śmierci nienawidzą Dmowskiego.

Po uczczeniu zasług R. Dmowskiego zabrał głos z klubu narod. red. Przybylski zapowiadając zgłoszenie wniosku nagłego na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej o przemianowanie ul. Bratniej na ul. R. Dmowskiego.

Następnie kolejno radni składali na ręce prezydenta miasta ślubowanie. Program Stronnictwa Narodowego przedstawił prezes klubu p. kpt. Lorek, zapewniając, że radni narodowi będą się kierowali dobrem wszystkich obywateli, a nie jednej warstwy.

Okradli P. K. P. na 400 tysięcy złotych

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces nieuczciwych urzędników kolejowych

W a r s z a w a. — W Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces o kroclowe nadużycia w oddziale drogowym P. K. P. Oskarżonych jest 13 osób, w tym czterech przedsiębiorców budowlanych ze Stanisławem Bartoszewiczem, zawiadomcą oddziału materiałowego w Łowiczu na czele.

Bartoszewicz jeszcze jako urzędnik kolejowy założył prywatne przedsiębiorstwo. Prowadził je również urzędnik kolejowy z Łowicza Aleksander Kutyła i Julian Niski, kolejarz. Szantażowali oni przedsiębiorcę Bajkowskiego, wyciągając pod jego firmą pieniądze. Bartoszewicz bowiem dotąd uprawiał system szykan wobec poszczególnych przedsiębiorców, aż wreszcie ci dawali mu łapówki otwarcie lub ukrycie, firmując roboty budowlane.

Na tej zmowie urzędników kolejowych skarb państwa stracił ok. 400 tys. zł.

Proces potrwa przeszło 6 tygodni. Poza Bartoszewiczem, Kutyłą i Niskim oskarżonych jest jeszcze sześciu urzędników kolejowych: Władysław Ukielski, Aleksander Herman, Jul. Ptaszyński, Eugeniusz Stańczuk, J. Nowakowski i Henryk Kostrzewa oraz przedsiębiorcy, Bajkowski, bracia Sulimierscy i Ejglic, którzy dawali łapówki.

W imieniu skarbu państwa powództwo wniosła Prokuratoria Generalna przeciwko oskarżonym z żądaniem zwrotu poniesionych strat w kwocie 400 tys. zł.



„Łódź"

(d) G d a ń s k. (Tel. wł.) Na nowej pochylni Stoczni Gdańskiej z dnia na dzień rośnie kadłub nowego polskiego motorowca, przeznaczonego dla naszej linii bawełnianej. Stocznia na polskie zamówienie buduje dwa statki, „Łódź" i „Bielsko". Wodowanie pierwszego statku odbędzie się już w czerwcu. Spodziewać się należy, że będzie to uroczystość polska, nie hitlerowska, jak było przy założeniu stępki z udziałem namiestnika Rzeszy. (p)

Inspekcja w Gdyni

(d) G d y n i a. (Tel. wł.) Urząd Morski donosi:

„Przyjechał w sprawach służbowych dyrektor departamentu morskiego Min. Przem. i Handlu p. Leonard Możdżeński. Podczas swego pobytu na wybrzeżu p. dyr. Możdżeński dokona inspekcji robót inwestycyjnych w porcie gdyńskim i w porcie rybackim Władysławowo, i odbędzie szereg konferencyj w Urzędzie Morskim oraz w Radzie Portu w Gdańsku."

Taki komunikat przesyła się w dość krótkich odstępach czasu. Pozwala to jedynie stwierdzić częstotliwość przyjazdów dyr. Możdżeńskiego. Inspekcje inwestycyj odbywają się więc nawet w okresie niemal martwym, bo poza pewnymi robotami ziemnymi niczego poważniejszego w porcie się w tej chwili nie buduje. (p)

Zaproszenie gen. Sikorskiego

(d) W a r s z a w a. (Tel. wł.) Marsz Pétain zaprosił gen. Władysława Sikorskiego na uroczyste zebranie b. kombatantów, na którym miałby wygłosić przemówienie.

Na gorącym uczynku

BLUM JAKO ZEBRA

Po pełnym groźnych akcentów przemówienia Bluma w sprawie hiszpańskiej jeden z deputowanych prawicowych zauważył:

— Blum przypomina mi zebrę

— Zebrę?

— Tak. Zebra to takie zwierzę, które osły uważają za tygrysa, a tygrysy — za osła

DIETA HERRIOTA

Edward Herriot słynie z wielkiego smakoszostwa i fantastycznego apetytu, czemu też należy przypisać jego pokaźną tuszę.

Przed paroma dniami ostry atak gościa — przesyt różnych bankietów i śniadań — zmusił go do opuszczenia fotelu przewodniczącego Izby Deputowanych.

Jak twierdzą złośliwi, po powrocie do domu Herriot zwrócił się swej „historycznej" kucharki Cezaryny:

— Nie będę dziś jadł obiadu... Jeszcze chory... Niech mi Cezaryna przyniesie tylko wazę zupy

Ładna proporcja: 400 na 3!

400 razy konfiskowano w ub. r. w Gdańsku pisma polskie

G d a ń s k. — Skonfiskowano tu „Mały Dziennik" za to, że pisał o ciężkim położeniu Polaków w Niemczech. Oprócz tego uległy konfiskacie „Głos Poranny" i „Mucha", ponieważ pisma te wysuwały podejrzenia pod adresem polityki „osi". (Jak wiadomo, kilka pism polskich, m. i. „Orędownik", jest w ogóle zakazanych w Gdańsku — red.)

Pytamy, kiedy ta systematyczna i tendencyjna praca przeciwka gazetom polskim w Gdańsku, który jest przecież portem polskim, się skończy?

Stwierdzono że w roku ub. skonfiskowano w Gdańsku ok. 400 pism polskich strzegących interesów polskich, podczas gdy „Danziger Vorposten", który stale szykanuje Polskę i Polaków, skonfiskowany był w Polsce tylko trzy razy.

Udusił żonę i zwłoki wrzucił do studni

Ohydną zbrodnię wykryto wskutek doniesienia zbrodniarza

W a r s z a w a. — Policja wojewódzka wsi Gamrotka, pow. mińsko-mazowieckiego wykryła potworną zbrodnię.

30-letni gospodarz Władysław Ziuk ze wsi Gamrotka zgłosił policji o zaginięciu swej 28-letniej żony Franciszki. Zameldowanie to wzbudziło podejrzenie policji, wszczęto zatem natychmiastowe dochodzenia, które doprowadziły do ujawnienia zwłok Ziukowej w studni, na terenie gospodarstwa jej męża.

Zwłoki odesłano do prosektorium celem dokonania sekcji, która ustaliła niezbicie, że Ziukową uduszono, po czym wrzucono do studni.

O popełnienie zbrodni podejrzany jest mąż zamordowanej, który się jednak do niej nie przyznaje. Mimo to aresztowano go i osadzono w więzieniu.

Tajemniczy trup w walizce

Dzięki adresowi krawca na ubraniu udało się wykryć mordercę

P a r y ż. — W jednym z paryskich hoteli znaleziono walizkę, w której znajdowały się zwłoki mężczyzny. Dzięki adresowi Krawca, umieszczonemu w ubraniu zabitego, stwierdzono, iż zabitym jest Wiktor Juguet, kelner, który pracował ostatnio na statku „Paris".

Policja, po przeprowadzeniu poszukiwań w ważniejszych portach, aresztowała w Bordeaux Włocha Józefa Resial, który przyznał się, że wynajął pokój w Paryżu, w hotelu przy Rue Saint Honore i sam zaniósł tam walizę, przeczy jednak, jakoby miał dokonać morderstwa twierdząc, iż działał z polecenia nieznanego mu osobnika. Odciski palców Józefa Resial jednak są identyczne z odciskami, znalezionymi w prywatnym mieszkaniu zabitego.

Sąd skazał 10 członków Związku Młodej Polski w Stęszewie

W Sądzie Okręgowym w Poznaniu odbył się proces przeciwko 10 członkom Związku Młodej Polski ze Stęszewa, oskarżonym o to, że 17 sierpnia ub. r. w Stęszewie jeden z nich, osk. Wołyński, napadł na posterunkowego, a wszyscy brali udział w zbiegowisku publicznym i atakowali policję. Według aktu oskarżenia padały z tłumu okrzyki: „Niech żyje rewolucja!" — „Czy nie macie maszynków i karabinów?" — „Wiara, zbroić się w kosy i widły, atakować tych cholerów!"

Z zeznań świadków wynika, że awanturnikom wydawało się, że im wszystko wolno, jeden z nich bowiem oświadczył: „Myśmy byli w Warszawie na zjeździe, tam nam powiedziano, że możemy wszystko robić!" W świetlicy ZMP znalazła policja nagromadzone toporki, sztylety, bagnety i inne narzędzia. Całą awanturę wywołał osk. Wołyński, który będąc pijany, rzucił się na legitymującego go przodownika, a widząc, że sam nie da sobie z nim rady, uciekł do pobliskiej restauracji, gdzie siedziała większa grupa jego towarzyszy i zaalarmował ich okrzykiem: „Endecy biją naszych!"

Awanturnicy od dłuższego czasu szerzyli wprost terror, zwłaszcza wśród restauratorów w Stęszewie, żądając natarczywie wódki i grożąc nożami. Jeden z restauratorów w obawie o swoje życie zamykał często lokal już po południu. Rozwydrzenie bojówkarzy „ozonowych" datowało się od czasu, gdy wrócili pijani z jednego zjazdu w Warszawie.

Po zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniach stron Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego osk. Leon Szczepański, Antoni Kęsicki i Wojciech Burdajewicz skazani zostali na łączną karę po 2 lata więzienia, Wiktor Andrzejewski na łączną karę jednego roku, a Feliks Wołyński na 10 miesięcy więzienia. Pozostali oskarżeni: Walenty Kaczmarek, Mieczysław Galon, Józef Kęsicki, Jan Piasecki i Franciszek Włodarczak otrzymali każdy po 3 miesiące aresztu.



DWA HOLOWNIKI ZATONĘŁY

W porcie szczecińskim zatonęły dwa stojące u nabrzeża holowniki „Blaichholm" i „Pollux". Dwie znajdujące się na statkach osoby zdołały się w ostatniej chwili uratować. Przyczyna zatonięcia nie jest jeszcze wyjaśniona. Obecnie nad wodą sterczą tylko kominy obu statków.

Monopol zbożowy w Polsce?

W a r s z a w a. (Tel. wł.). Na zebraniu Związku Izb i organizacyj rolniczych podczas tzw. „konferencji zbożowej" wystąpiono z projektem wprowadzenia w Polsce monopolu zbożowego, co miałoby zapewnić rolnikom stałe ceny produkcji.

Jak nas informują, niebawem ma nastąpić reorganizacja w tych organizacjach rolniczych. Jak dotychczas, istnieją dwa projekty: jeden „ozonowy", idący po linii przymusowej organizacji rolniczej, a drugi uchwalony na walnym zjeździe, rozgraniczający kompetencje organizacji i samorządu terytorialnego i wypowiadający się za dobrowolną organizacją rolniczą. (w)

Tajemniczy wypadek w porcie

(d) S z c z e c i n. (ATE) W nocy na niedzielę wydarzył się w porcie szczecińskim tajemniczy wypadek, którego przyczyny nie zostały dotychczas wyjaśnione. W porcie były zakotwiczone dwa holowniki: „Bleichholm" i „Pollux", należące do T-wa Okrętowego „Frietzen und Sohn". Z niewiadomej przyczyny zaczął nagle tonąć holownik „Bleichholm" i wciągnął za sobą pod wodę zakotwiczony obok holownik „Pollux". Obydwa statki poszły na dno.

Skazanie redaktora „Merkuryusza"

(d) W a r s z a w a. (Tel. wł.) W procesie red. Juliana Babińskiego, oskarżonego o znieslawienie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 3 miesiące aresztu i 200 zł grzywny, zawieszając wykonanie kary. W motywach podkreślono, że przewód sądowy wykazał niesłuszność zarzutów, postawionych przez Babińskiego. Zarzut „ukrywania przez Syndykat nadużyć swych członków" nie ma zupełnie podstaw.

Sąd zawiesił oskarżonemu karę, uznając, iż działał on w dobrej wierze, mimo, iż w inkryminowanym artykule powtórzył bezkrytycznie zwykłe plotki.

Tabela loterii

16 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Główna wygrana milion złotych padła na nr. 98632

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 65195

50.000 zł.: 79721 131259

25.000 zł. 95051

15.000 zł.: 19152 123085 145771 150312

10.000 zł.: 4941 7483 91820 117270 127944 141704

5.000 zł.: 11493 17747 64559 82311 91375 132193 158331

2.000 zł.: 3425 17747 40425 61171 66139 78044 81940 113840 117584 118752 126353 148424

1.000 zł.: 6915 31277 36879 52511 62515 64535 65259 68797 74260 76292 78138 79165 92341 93248 100699 109328 115417 128198 130403 131642 136619 142382 148586 156100

Wygrane po 250 zł.

70 161 753 835 953 78 97 1086
150 247 446 589 778 806 912 64
2066 119 26 343 536 642 793 917
73 3028 60 55 187 278 563 85 638
70 921 25 4021 73 173 228 621 76
87 308 777 99 5286 237 64 6031
216 66 333 25 57 454 22 534 80
689 59 707 845 80 7030 67 47
56 70 86 279 360 434 515 98 748
838 934 48 90 8017 76 86 101 55
278 442 751 720 28 85 826 80
9181 3578 676 847 931 77 10297
411 84 541 80 681 827 77 98 981
11033 425 828 12117 70 200 311
13019 360 533 802 63 917 14091
60 82 547 57 820 70 93 97 907
97 197 206 98 347 486 640 806
913 15 19 28 15044 70 307 16 457
59 584 96 679 982 16030 161 388
569 58 661 55 874 90 960 17030
388 548 649 786 863 92 969 18120
251 68 92 414 566 665 67 881 952
19072 220 37 309 68 76 529 669
705 20 24 859 932 20163 57 59
29 69 467 92 539 634 716 827
976 21051 114 276 697 737 75
84 919 22 22231 61 502 646 821
38 968 23066 95 242 355 83 440
96 604 898 947 24041 142 65 287
734 923 25240 46 66 370 469 629
62 822 65 86 26077 111 23 45 61
338 590 602 738 829 27113 25 255
325 86 617 846 955 28011 41 242
72 639 793 837 65 970 29122 247
311 446 551 764 722 992 30070
79 159 291 347 70 74 507 608 12
735 65 800 995 31091 113 51 303
472 572 74 51 740 52 852 964 88
32075 94 396 441 702 96 828 61
69 73 915 86.

33015 44 77 93 165 332 425 605
850 34083 215 89 320 77 441 510 687
719 55 807 99 35204 7 456 520 778
821 24 66 68 960 36229 44 522 51
675 744 84 924 29 37263 460 77 536
98 872 38228 69 341 98 455 79 734
49 882 83 986 99 39046 108 44 64 72
271 669 794 886

40086 205 44 66 751 52 805 11 67
74 901 41017 153 241 398 559 607
61 864 42044 183 274 356 96 588
721 85 855 978 43131 56 280 95 329
94 423 526 631 749 968 44225 352
451 515 18 52 89 629 724 825 45041
53 117 333 483 95 502 701 58 61
918 46070 114 15 61 83 260 347 729
84 97 844 901 47157 247 377 407 11
92 660 87 48200 542 612 31 946
49234 383 93 452 61 600 84 806 68

50022 165 283 313 71 403 96 585
680 51011 103 81 85 94 372 543 678
713 70 800 76 84 91 97 908 52037
220 99 355 635 46 53 711 813 900 78
53127 238 92 376 470 706 833 61
54012 84 121 280 394 473 503 36 58
41 53 819 64 974 55073 182 220 364
94 469 76 586 87 739 91 814 970
56250 304 450 71 539 636 727 44 50
57026 116 83 364 414 546 671 90
884 975 58044 202 16 70 322 504
656 91 714 57 59095 189 215 861 919

60614 40 62 790 810 33 911 25
61045 121 79 202 370 508 672 78
903 98 62290 460 511 83 826 85
63127 64 396 470 509 67 81 716 829
64087 91 255 64 89 478 692 812 943
65000 40 95 107 237 606 9 32 943
66016 183 220 52 54 331 94 401 6 47
540 48 73 95 611 781 808 15 35 71

67039 73 84 165 90 200 52 584
96 645 98 808 89 84 68063 119 26
35 434 82 623 704 39 995 69124
23 525 90 681 845

70078 133 39 56 71 235 77 338
423 504 11 83 617 54 718 57 73 814
903 36 71313 406 542 630 68 859
86 72062 192 203 571 643 730 998
74058 86 91 95 200 310 60 98 481
63 75 743 45 48 54 865 75182 222
575 700 27 59 937 76222 98 416 78
74 575 826 77001 126 21 319 554
662 70 716 84 85 91 905 78088 91
375 462 72 562 69 671 92 739 58
934 79085 89 128 33 274 368 483
78 732 34 86 981

80169 88 350 528 708 75 81087
128 230 59 68 91 375 88 442 72 516
740 82056 89 163 282 329 537 648
57 822 83038 51 80 27 318 406 57
566 612 82 703 90 84084 216 458
642 51 872 91 998 85186 252 4780
86031 50 213 313 564 636 910 87091
428 526 941 58 88030 133 127 460
38 834 89049 110 268 80 93 380 683

90054 12 79 453 604 707 60 89
85 91193 2 91 322 412 32 570 921
84 92 92185 361 404 50 898 924
93359 807 70 94005 20 101 4 89
317 90 502 70 645 706 959 61 95029
45 115 202 306 32 462 86 537 41
640 783 9600 433 61 583 99 651
97035 141 83 487 605 772 43 977
98173 202 27 36 51 349 508 678
841 71 980 99335 51 94 447 758
933

100173 233 302 20 35 57 415 539
67 831 101005 83 106 541 78 685 779
913 102010 66 720 54 815 994 103063
168 224 93 365 97 219 791 866 68 97
991 104168 245 324 34 709 21 852 74
911 105047 137 301 26 424 54 689 823
106025 76 77 325 39 543 56 72 733
883 107018 172 303 53 412 562 97
915 108097 143 305 51 74 88 109025
327 10 81 143 252 410 607 73 76 838
980 110148 57 98 371 481 526 656
89 756 57 66 72 802 111058 98 161
207 69 601 20 843 909 112124 296 560
601 48 775 840 36 68 93 94 113088
203 403 10 528 888 959 95 114111 70
312 472 509 13 619 44 702 96 969
115115 24 307 402 89 521 76 116035
413 741 65 97 854 87 117334 48 497
664 709 834 909 11 37 87 118075 123
43 46 89 358 449 509 21 762 801 55
119164 665 792 819 94 923 120039
123 223 63 453 71 597 889 908 39
121008 62 352 524 59 628 718 890 92
904 5 122249 385 499 511 15 23 607
70 771 842 913 36 37 123091 284 96
340 60 93 466 74 609 873 124001 52
477 579 656 773 78 848 993 125053
63 146 226 506 65 604 807 46 75
126080 185 252 355 83 536 80 633
818 976 127135 212 331 45 68 457 544
791 833 128143 62 96 276 308 23 411
21 52 540 639 719 22 41 803 129149
68 95 242 62 69 315 495 502 21 83 91
668 713 70 921

130085 135 218 325 97 625 47 700
3 13 831 67 131208 45 57 362 82
510 27 67 75 705 21 39 66 97 867
907 132003 39 128 88 217 56 309 55
77 737 875 133022 157 305 28 44 434
534 711 80 134002 21 89 138 291 357
454 543 659 85 724 135091 114 238
304 538 640 760 941 136057 111 14
37 260 69 312 57 579 30 82 615 52
876 137100 202 49 60 404 509 703
9 828 996 138023 114 22 23 25 12 99
245 54 431 516 37 700 64 890 139026
105 6 34 46 233 56 372 502 68 82
628 78 702 853 140069 73 151 296
424 741 45 141149 94 68 202 12 47
395 467 74 804 24 62 964 142161 254
431 616 968 143109 41 211 62 336
87 498 574 772 78 85 86 144904 405
529 655 66 705 46 57 62 968 145263
69 359 413 36 81 723 45 146228 80
92 95 336 89 454 65 73 97 739 808
44 929 95 147013 18 38 160 267 307
544 623 794 813 148261 99 310 66 83
410 24 33 53 549 706 29 45 882

149087 100 3 466 614 714 838 63
988 150158 89 271 96 902 22 151117
75 215 347 84 457 519 618 745 926
81 152013 18 113 32 224 39 46 54
318 98 481 709 30 153031 42 120 262
344 445 519 60 606 740 863 914 34
79 154044 215 482 523 793 857 155030
94 132 406 52 507 54 71 932 82 156155
66 97 373 458 78 593 632 796 820
157018 100 78 359 414 95 577 600 89
758 805 158293 455 571 707 74 86
96 889 99 918 159273 443 642 731
52 805 29

III i IV ciągnienie

Wygrane po 2.000 zł.

47 197 623 906 1137 261 581 2480
3069 600 4381 5606 878 6490 969
7281 8266 385 468 594 10388 635
750 844 11011 12241 410 13468 14550
16139 498 678 845 17093 465 18872
19657 20373 21412 22044 459 941
23307 513 645 733 968 24146 378
762 801 25864 908 21 27 26342 27131
396 583 656 803 28342 922 56 29126
422 596 742 30071 491 31172 386 706
821 32092 684 34352 35306 548 788
982 36414 941 37506 828 39631 40075
212 41009 309 474 996 42149 542 710
53 870 43162 753 879 44050 80 480
748 46457 47114 924 48364 440 604 87
40979 474 50408 47 801 52593 53333
35 684 54103 284 465 705 55941 80
56602 635 57056 401 574 911 58187
637 61 708 88 893 59214 423 734 998
60287 934 61018 237 727 893 62229
63813 64082 948 65365 517 744 55
986 66138 885 67707 68035 271 775
882 69098 485 70704 87 93 71127 310
456 798 72183 73557 950 74315 75767
808 76450 517 949 77232 586 741
862 78195 241 354 482 852 79532 616
97 995 80006 273 441 65 858 72 92
82391 547 761 83316 914 84081
222 805000 133 613 736 800 86028 39
88184 591 89492 90048 366 925 91586
637 95 93970 97 93506 9 107 94839 60
709 95099 96587 615 932 97756 829
99211 95 100269 10151 54 864 102201
603 760 840 103283 104756 942 105053
125 547 527 648 976 106506 758 955
108358 823 999 109127 700 1 819
111053 186 404 75 112559 784 113796
854 114603 116006 477 117718 118107
244 681 993 119014 135 537 701
120828 121474 90 907 37 122041 116
123059 275 879 124484 597 855 71
934 125054 190 966 126230 846
127023 33 75 714 805 128613 748 993
129022 130007 384 456 643 45 131095
412 132472 580 133265 745 134043
315 433 315 443 634 76 702 135777
134005 202 322 836 137058 672 941
138587 139000 149 445 140229 35 537
637 141662 142089 170 541 26 643
143084 90 106 324 144062 406 822
145444 406 822 45 404 505 887 146372
671 147245 663 833 148249 883 247
150178 482 948 62 151004 907 153461
559 640 70 844 922 154219 155048
276 977 156071 565 971 157295 602
97 997 158063 127 159037 381

Wygrane po 500 zł.

500 zł.: 155 68 33 410 675 952
71 1117 68 95 574 761 802 25 71
937 2004 54 78 143 219 608 24 744
808 12 30 908 3011 44 119 40 81
463 72 524 993 4008 58 92 143
208 367 451 630 61 86 910 38
5000 4 376 419 22 44 674 85 810
978 6366 506 607 76 797 98 872
89 7009 395 436 583 607 76 80140
72 43 86 505 430 581 685 811
9009 17 298 324 619 660 98 842
939 10111 399 530 91 715 874
11369 488 535 617 87 723 74 99
879 12018 63 633 713 825 99
13215 47 57 330 46 603 735 78 904
815017 64 132 73 234 64 375 948
16079 482 535 61 865 991 17147
623 953 18130 41 429 64 670 77
84 778 99 903 75 19017 41 141
333 450 57 548 950 53 20140 203
76 344 405 24 754 65 77 705 894
916 28 21036 337 596 792 858
22166 322 23 31 36 42 508 705 836
60 961 23032 29 52 105 213 87 354
680 726 824 24909 25239 53 332
405 678 713 804 924 26187 313
37 555 601 775 27263 332 587 825
27 28060 188 291 357 528 872 94
97 909 29001 209 324 82 785
30308 497 515 47 896 31142 99
218 392 586 669 713 992 32063
518 73 896 33249 307 56 447 520
620 90 817 73 90 996 34242 537
751 99 993 35032 25 133 78 219
126 780 36072 127 206 47 378 413
57 811 37121 57 214 337 776
38024 280 312 764 723 40 869 99
937 46 63 39027 109 236 533 710
93 847 917 85.

40103 10 487 402 82 624 714
60 926 95 41102 80 84 464 58 660
66 833 39 917 72 42056 402 84
829 945 43019 115 15 241 88 492
708 44037 141 156 710 56 893
909 52 45428 621 840 946 46147
202 611 35 732 857 47056 376 555
48356 422 59 611 6 796 879 958
49222 448 630 736 706 864 924
50071 142 234 561 605 69 861
51052 109 234 530 41 67 646 96
708 52110 234 69 614 69 720 59
969 903 70 53036 213 66 78 923
92 54053 72 341 65 466 512 633
87 727 801 29 947 34 67 92
55029 306 474 524 847 964 56122
248 462 26 503 4 606 22 866 82
929 57068 156 75 361 443 715 809
952 58262 75 59040 317 48 692 738
825 60170 238 433 61 519 92 663
978 61094 368 401 10 589 908
62108 224 53 63231 58 406 600
951 64050 359 65069 386 402 61
759 913 66034 30 40 682 741 876
913 65 76 67155 234 63 86 340 61
82 423 736 892 68047 113 258 372
409 689 945 69039 88 260 30 886
35 843 70027 282 74 735 673
71006 77 204 73 362 39 775 67
85 89 917 72233 63 620 813 16
47 33 73144 264 389 441 48 879
989 74164 456 59 598 600 75081
211 401 76 604 799 990 76066
508 742 881 82 978 77058 246 677
566 745 913 43 78622 29 45 745
874 92 79066 91 96 152 96 213
76 78 424 619 71 774 891 923 51
80178 293 448 657 87 960
81068 96 119 321 524 629 80 707
82113 30 306 584 99 0773 85
83009 194 643 89 84139 66 519
44 94 662 763 99 959 85307 564
995 85068 108 84 263 368 432 59
779 803 964 71 87680 96 995 87
88450 56 780 754 94 986 89060
668 775 994 90041 66 86 182 291
332 475 508 38 54 622 781 91030
36 44 144 299 323 58 425 753
92082 343 76 496 98 943 71
94323 98 344 584 663 826 59
95068 68 104 10 261 365 446 501
93 778 926 96331 411 37 593 603
97116 394 788 98307 9 665 809 99
99417 43 83 703 949 100158 331
636 58 640 68 81 101093 605 832
102179 212 335 408 26 580 800
938 60 103133 414 85 638 58 711
869 104423 502 817105152 227 28
549 715 785 87 107007 44 451 59
88 872 918 12 25 81 108030 186
799 820 69 109341 97 619 963
110028 52 103 254 80 546 739 878
1111012 614 750 950 62 112005
338 70 488 546 92 705 854 113000
111 84 821 114048 263 84 328 542
49 815 115004 203 508 719
116107 31 48 96 316 29 73 402 21
57 531 687 808 951 117111 33 453
743 896 993 118010 488 696
119210 668 976.

120359 95 461 567 693 845 65
948 121070 116 207 54 312 37 607
714 32 229 122089 126 387 411
529 635 700 75 123000 12 125 320
495 726 124113 79 357 69 513 730
51 974 125025 99 273 87 378 637
87 931 81 126193 766 726 981
127124 95 284 895 905 47 128801
970 129227 72 426 38 46 92 653
841 85 130025 24 50 274 406 16
590 609 14 18 728 131011 178 522
775 86 823 132009 32 34 72 170
449 73 568 96 782 818 133332 498
659 722 841 75 935 134073 127
262 66 55 356 535 859 995 135103
86 576 87 609 46 59 709 136025
432 955 137078 188 300 52 492
907 138062 203 86 321 67 487 518
900 139091 99 103 565 795 906
140144 265 447 87 888 904 25
141162 91 337 91 403 686 857 71
918 26 97 142099 703 72 403 4
413055 42 282 309 477 710 994
144194 360 445 641 733 88 897
145140 51 70 372 468 572 89 731
8 32934 146058 198 273 306 9
493 38 508 65 88 613 33 66 715
839 75 147044 92 113 425 74 619
876 148015 608 149291 388 323
590 150052 122 29 99 22 25 353
475 85 505 84 681 730 882
141093 510 973 953 69 152352 415
753 876 99 915 38 153005 372 83
630 154012 55 140 272 43 35 94
98 548 757 732 801 74 91 15001
225 321 538 683 765 909 156044
126 522 74 954 57042 51 27 388
999 158175 94 182 493 526 66
13 24 915 159014 24 256 362 59
466 539 709.

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Po spotkaniu z Francją

Niedzielna kompromitująca klęska piłkarzy polskich z Francją poruszyła cały polski świat sportowy. Ogólnie liczono się z porażką, lecz nie w tym stosunku i po tak słabej grze. Drużyna polska została nie tylko rozgromiona jako zespół, ale i rozbita doszczętnie i z trudem wytrwała do końca. O katastrofie paryskiej świadczą takie liczby jak 57 strzałów oddanych przez napastników francuskich na naszą bramkę. O niemocy i słabości naszego zespołu świadczy zaś to, że na bramkę francuską Polacy oddali zaledwie 6 strzałów.

Prasa francuska też odpowiednio potraktowała tym razem słaby „popis" drużyny polskiej, ograniczając się jedynie do wzmianek, że polska drużyna grała znacznie poniżej swej dawnej formy. Jako najlepszych graczy wymienia Krzyka, bohatera dnia, oraz napastnika polskiego Piontka. Wspomina też o polskiej obronie a zwłaszcza Twórzu. Relacje te pokrywają się z doniesieniami prasy polskiej.

Szczególnie pocieszającym objawem był fakt pomyślnego debiutu Twórza, który w oświadczeniach przedstawicieli związku polskiego i prasy polskiej jest szczególnie wyróżniany. Debiut jego w tak ciężkim meczu był nadspodziewanie dobry.

„Lepiej nieco przedstawiała się sprawa — pisze „Przegląd Sportowy" — na tyłach, gdzie mieliśmy trzech godnych pochwały graczy. Z nich Krzyk stał się niespodziewanie ostoją drużyny w bramce. Niemniej trzeba powiedzieć o debiutancie Twórzu, który przewyższał Szczepaniaka, kontuzjowanego pod koniec jak i Piontek. Pod koniec Twórz umiał nawet powstrzymać samego Ben Bareka i miał czysty wykop. To były miłe niespodzianki..."

Eksperyment z Twórzem powinien skłonić kapitana związkowego p. Kałużę do zwrócenia baczniejszej uwagi na inne młode wartościowe jednostki, wśród których m. in. nie należałoby zapominać o bramkarzu Warty Jankowiaku, który klasy swej dowiódł już niejednokrotnie. Jeden Krzyk bowiem może nie wystarczyć. Porażka niedzielna w spotkaniu z Francją jeszcze raz dowiodła, że czas już najwyższy rozejrzeć się za nowymi siłami, odstępując od dotychczasowej polityki niezmiennego szematu i forytowania jednych i tych samych graczy. Porażki w Bytomiu i ostatnia w Paryżu nie łatwo dadzą się wymazać. Przekreśliły one za jednym zamachem nasze dotychczasowe zdobycze.

Na przyszłość należałoby przede wszystkim wystrzegać się urządzania spotkań międzypaństwowych w sezonie martwym, wykorzystując ten okres raczej wyłącznie na odpowiednią zaprawę naszych reprezentantów i ich ewentualnych zastępców, uwzględniając przy tym szczególnie nasz narybek. Eksperyment z Twórzem i Krzykiem dowodzi bowiem, że posiadamy materiał naprawdę klasowy.

„Sokół" bojkotuje żydowskich sędziów

Częstochowa. (f) W gmachu Ogniska Niepodległości miały się odbyć zawody piłki ręcznej o mistrzostwo okręgu kieleckiego między drużyną „Sokoła" i „Brygada". „Sokół" wystosował do władz Okr. Kiel. Piłki Ręcznej specjalną prośbę o przysłanie sędziów polskich, jednak władze najwyraźniej zignorowały tę prośbę i przysłały 3 Żydów do sędziowania. Oburzony tym „Sokół" nie wyszedł na boisko. Oczywiście sędziowie przyznali dla „Brygady" walkower. Zarząd „Sokoła" ma wnieść ostry protest do władz wyższych Zw. Piłki Ręcznej.

Pięściarstwo

W Poznaniu z Jasińskim. — Zarząd PZB na wczorajszym posiedzeniu ustalił skład reprezentacji na zawody przeciwko Węgrom w dniu 12 lutego w Poznaniu, wstawiając tym razem Jasińskiego, do wagi muszej. Niestety nie świadczy to o zmianie nastrojów w PZB, który zdaje sobie jedynie sprawę z tego, że poznańska publiczność sportowa nie ścierpiała by innego rozwiązania sprawy.

Przeciw Węgrom wyznaczeni zostali: Jasiński, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Pilat. Jako rezerwowi: Lendzin, Sobkowiak, Skałecki, Ratajak, Lelewski, Szulczyński, Klimecki i Białkowski.

Lechia wyjechała w poniedziałek w dalszą drogę do Lwowa po otrzymaniu z PZB pieniędzy na podróż.

Łyżwiarstwo

W mistrzostwach świata w jeździe figurowej pań w Londynie, pierwszego dnia po ukończeniu ćwiczeń obowiązkowych na pierwsze trzy miejsca wysunęły się Angielki: 1. Megan Taylor z 1090,2 p., 2. Cecylia Colledge z 1088,1 p., 3. Walker z 1035,6 p.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. 5.—, N. N., św. Łazarz, z podziękowaniem za otrzymanie łaski 10.—, H. G. 18.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 137,50 zł.

Na Fundusz Obrony Narodowej: Cech mistrzów malarskich, Poznań, 10.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 31.— zł.

Na Fundusz Romana Dmowskiego

Koło Seniorów w Poznaniu w myśl uchwały rocznego walnego zebrania w dniu 18. 1. 1939 r. 50,— zł
Władysław Bocian 5,— „
Z inicjatywy Tomasza Napierały i Edmunda Wieklińskiego zebrano od pracowników krawieckich i personelu firmy K. Bogajewski, Poznań, Stary Rynek 50 „

Razem z poprzednio pokwit. 991,01 zł

Zeznania prof. Godlewskiego w procesie Dziekanowskiego

Jak to było z przyjęciem na medycynę? — Zeznania nadkomisarza policji

Kraków, 24. 1. — W poniedziałek została wznowiona przerwana w sobotę rozprawa przeciwko członkom „związku interwencyjnego". Zeznawał jako pierwszy wśród ogromnego zainteresowania publiczności dziekan wydziału medycznego U. J. prof. Emil Godlewski.

Poznał on Dziekanowskiego w r. 1932 lub 1933 i wtedy zwracał się on do dziekana, czy nie przyjąłby na medycynę studenta, który ma wejść z Dziekanowskim w pokrewieństwo, na którym zatem bardzo Dziekanowskiemu zależy. Gdy tenże wymienił nazwisko Hammera, prof. Godlewski odrzekł, że nie ma mowy o przyjęciu studenta, bo był on wmieszany w aferę przyjmowania studentów żydowskich na medycynę krakowską bez wiedzy wydziału przez sekretarza Kippera. Na zapytanie sądu, czy prof. Godlewski nie obiecywał czego zrobić w przyszłości w tej sprawie, tenże wyklucza taką obietnicę. Potrzebne to było do ustalenia, że Dziekanowski świadomie łudził Hammera, by przeczekał jeszcze rok.

Nadkomisarz policji p. Pollak zeznaje, że Spitz często informował go o różnych sprawach, m. i. o nadużyciach Dziekanowskiego, prawdopodobnie w celu zasłonięcia się przed odpowiedzialnością. Następnym świadkiem jest Efroim Ratz, właściciel firmy Bernard Ratz w Krakowie, który poszkodowany został przez „związek" w związku ze sprawą przywozu z zagranicy 500 wagonów papieru. Ponieważ nie dostał zezwolneia na wwóz towaru, udał się do wpływowych osobistości, by mu zezwolenie wyjednały. Płk Śmigielski skierował świadka do Dziekanowskiego, a ten przyrzekł, że sprawa będzie załatwiona w czasie 2—3 tygodni. W jakiś czas potem Dziekanowski wezwał świadka do Warszawy i oświadczył mu, że zezwolenie jest, żądając kwoty 4 tysiące złotych. Ponieważ Ratz nie miał przy sobie takiej sumy, obiecał ją przynieść nazajutrz. Nazajutrz zgłosił się po nią Ehrlich, do którego Ratz nie miał zaufania. Połączył się więc telefonicznie z Dziekanowskim i ten polecił pieniądze wydać. Pytania przewodniczącego wyjawiają, że pieniądze Ehrlich oddał Dziekanowskiemu.

Następny świadek Jan Małecki opowiada historię naciągnięcia znajomego Majki na tysiąc złotych przez Spitza za obietnicę posady.

Rozprawa trwa.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 24. 1. 39. — Pszenica 18.75 do 19.25; żyto 14.40—14.60; jęczmień I 16.50 do 16.75, II 16—16.25; owies 14.25—14.75; mąka pszenna 65% 32.25—33.25; mąka żytnia 65% 24 do 25; otręby pszenne m. 12—12.50, śr. 12—12.50, gr. 12.75—13; otręby żytnie 11.50—12.

Katowice, 24. 1. 39. — Pszenica cz. 21.75 do 22.75, j. 21—21.50, zb. 20.25—20.75; żyto 15.25 do 15.50; jęczmień przem. 17.50—18, past. 16.50 do 17; owies j. 16.50—17, zb. 16—16.50; mąka pszenna 65% 33—34; mąka żytnia 65% 24.75 do 25.25; otręby pszenne gr. 12.25—12.50, śr. 10.75 do 11.25, m. 10.25—10.75; otręby żytnie 11—11.50.

Łódź, 24. 1. 39. — Pszenica 20.50—20.75, zb. 20.25—20.50; żyto 14—14.25; jęczmień przem. 15.75—16.25; owies I 16.25—16.75, II 15.25 do 15.75; mąka pszenne 65% 33.50—34.50; mąka żytnia 65% 24.50—25.50; otręby pszenne gr. 11.50 do 11.75, śr. 11—11.25, m. 11.25—11.50; otręby żytnie 10.25—10.50.

Lwów, 24. 1. 39. — Pszenica cz. 22.25 do 23.25, j. 19.75—20, zb. 18.75—19; żyto I 14.25 do 14.75, II 13.25—13.50; jęczmień przem. 17—17.25, past. 16.25—16.50; owies j. 16.75—17, zb. 16.25 do 16.50; mąka pszenna 65% 34—35.50; mąka żytnia 65% 24.50—26.50; otręby pszenne gr. 11 do 11.25, śr. 9.75—10, m. 11—11.75; otręby żytnie 9.50—9.75.

Warszawa, 24. 1. 39. — Pszenica cz. 22.25 do 22.75, j. 20.25—20.75, zb. 19.75—20.25; żyto I 14.25—14.75; jęczmień I 16.75—17, II 16.50 do 16.75; owies I 15.25—15.50, II 14.25—14.75; mąka pszenna 65% 35—36.50, otręby pszenne gr. 12.50 do 13, śr. 11.50—12, m. 11.50—12; otręby żytnie 10.50—11.

Narodowiec oskarżony o uszkodzenie kręgosłupa

Sąd skazał narodowca na 8 miesięcy z zawieszeniem

Warszawa, 24. 1. (s). Dnia 5 sierpnia 1938 r. odbywało się w Warszawie przy ul. Puławskiej nr 95 zebranie członków Stronnictwa Narodowego, na które usiłował się dostać znany awanturnik Szymon Rek, przebywający obecnie w zakładzie poprawczym. Ponieważ Rek nie posiadał legitymacji, przeto porządkowy zebrania Antoni Ozimowski nie wpuścił go na salę. Po zakończonym zebraniu i po wyjściu na ulicę Ozimowskiego podszedł do niego Rek i kopnął go w brzuch, wskutek czego nastąpiła ostra wymiana słów, w czasie której Ozimowski uderzył Reka scyzorykiem w plecy, po czym udał się do komisariatu i zameldował o dokonanym czynie.

Dnia 20 stycznia 1939 wydział IV karny Sądu Okręgowego w Warszawie rozpatrywał sprawę członka Stronnictwa Narod. A. Ozimowskiego, oskarżonego z art. 236 par. 1 k. k. o uszkodzenia kręgosłupa na okres ponad 20 dni. Sądził sędzia Giergielewicz, oskarżał prok. Firstenberg, obronę narodowca wnosił adw. Wiesław Jan Szczepański.

Sąd skazał Ozimowskiego na 8 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata.

Epilog procesu Żyda Kozakiewicza przeciw „Orędownikowi"

Warszawa, 24. 1. Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę redaktora odpowiedzialnego oddziału łódzkiego „Orędownika" p. Władysława Maciąga, oskarżonego o to, że w czasie do dnia 1 sierpnia 1937 r. w Łodzi przez umieszczenie w „Orędowniku" szeregu artykułów pomówił Żyda Hilela Kozakiewicza o to: że osiągając milionowe obroty posiadał świadectwo przemysłowe niewłaściwej — niższej kategorii, że podał obrót swój za rok 1936 na zł 400.000, podczas gdy obrót ten ustalono na 1.200.000 zł; że faworyzował przy kolportażu pism wydawnictwa lewicowe, wręcz komunizujące i skrajne marksistowskie, w szczególności zaś, że jemu zawdzięcza zamknięty „Dziennik Popularny" swe powodzenie, że kolportował nawet literaturę nielegalną itp.

Jak wiadomo zarzuty te zostały potwierdzone na przewodzie sądowym.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał red. Maciąga na dwa tygodnie aresztu i 100 zł grzywny.

Na skutek apelacji adw. Kazimierza Kowalskiego, który występował też na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym i który podkreślił w wywodzie apelacji prawdziwość podanych w „Orędowniku" zarzutów — Sąd Apelacyjny zmniejszył wymiar kary do 1 tygodnia z zawieszeniem jej wykonania.

Tegoż dnia Sąd Apelacyjny odroczył sprawę redaktora Maciąga oskarżonego o zniesławienie redakcji „Głosu Porannego" w Łodzi w znanej polemice o list Roberta Fabre-Duce. S.

Budżet Min. Komunikacji

Warszawa. (Tel. wł.). Na wtorkowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej p. Jahoda Żółtowski referował budżet Ministerstwa Komunikacji, stwierdzając liczne braki w zakresie komunikacji oraz podniósł, iż w budżecie na r. 1938-39 preliminowano wpłat do skarbu państwa 42 miliony zł, a wpłynęło zaledwie 6 i pół miliona. W r. 1939 miało wpłynąć do skarbu państwa 12 milionów zł. Niedobór w zakresie remontu taboru wynosił 347.9 miln. zł.

Deficyt lotnictwa cywilnego w r. 1939 preliminowano na 16.683 tys. zł.

Wydatki na emerytury w r. 1936 wyniosły 83.3 miln. zł, na r. 1939 zaś preliminowano 94.5 miln. zł. W r. 1937 koleje wypłaciły czynnym funkcjonariuszom 251 miln. zł, a emerytur 93.3 miln. zł.

Zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w najbliższym 10-letnim okresie wyniesie 250 miln. zł. Tymczasem plan inwestycyjny, z którego niemal wyłącznie będzie się czerpało, na inwestycje kolei przewiduje w najbliższym 3-leciu zaledwie po 70 milionów rocznie. W stosunku do środków sprawność kolei jest bardzo wielka, co należy uznać za zasługę kolejarzy. W końcu referent zgłosił rezolucję, wzywającą rząd, aby w latach przyszłych zwolnić koleje od wpłat do skarbu państwa, dopóki stan urządzeń nie będzie dostosowany do zużycia.

23 PCT BILETÓW NORMALNYCH

W r. 1937 przewóz pasażerów za biletami normalnymi wynosił zaledwie 23 pct. Deficyt za przewóz osobowy wyniósł 33 miln. zł. Przewóz bagażu dał 9 miln. zł, zaś poczta 3 miln. zł deficytu. W tym samym czasie przewóz towarów dał zysk w wysokości 24 miln. zł.

MIN. ULRYCH ZADOWOLONY

Bezpośrednio po referacie zabrał głos min. Ulrych, który stwierdził, że wynik budżetu PKP za 1938 r. zamyka się po stronie wpływów 31 miln. zł mniejszą kwotą, a po stronie rozchodów o około 26 miln. zł. Spodziewana nadwyżka 61.780.000 zł spadnie do około 16 miln. zł.

Po omówieniu prac całego resortu, ważności dróg wodnych, komunikacji autobusowej, która będzie rozszerzona na przewóz towarów, komunikacji lotniczej, akcji turystycznej, która m. i. przejawia się w organizowaniu masowych przejazdów i znacznymi inwestycjami w Zakopanem, oraz po zapowiedzeniu powołania do życia Państwowej Rady Turystycznej minister zapowiada, że w niedługim czasie zostanie przeprowadzona polityka taryfy na korzyść interesów kolei. Jako pierwszy wyraźny zwrot w tej dziedzinie notuje minister fakt uregulowania taryfy podmiejskiej.

W dyskusji p. Sowiński podniósł, iż sprawy remontu i konserwacji taboru muszą być załatwiane drogą kredytów. Trzeba wyraźnie wskazać cel, na jaki mają iść zebrane sumy, a społeczeństwo nie uchyli się od ofiar.

P. Surzyński zapowiada wystąpienie z wnioskiem o zwiększenie kredytów na regulację Warty i budowę kanału Warta — Gopło. (w)

Lekcje tańca w gimnazjach?

Warszawa. (Tel. wł.). Koła rodzicielskie od dłuższego czasu występują przeciwko uczęszczaniu uczniów gimnazjalnych do prywatnych szkół tańca. W związku z tym rozpatrywany jest projekt wprowadzenia lekcyj tańca w gimnazjach. (w)

Jak należy zachować się w czasie nalotu lotniczego?

W dniach 26, 27, 28 bm. odbędą się w Łodzi wielkie ćwiczenia opl-gaz

Łódź, 24. 1. — W związku z mającymi się odbyć wielkimi ćwiczeniami lotniczymi i gazowymi w dniach 26, 27 i 28 bm. podajemy kilka wskazówek, jak należy się zachować w czasie trwania tych ćwiczeń.

Wszyscy, którzy w chwili nalotu lotnictwa nieprzyjacielskiego znajdują się na ulicach w miejscach otwartych, winni udać się do swego domu, przy wejściu do bram nie należy się tłoczyć, przepuścić najpierw dzieci, starców i kobiety, ulicą należy iść szybko. W nocy nie świecić latarek, oświetlać można tylko drogę, nie należy jednak świecić w górę.

Osoby, które znajdują się w domu w porze dziennej, skoro usłyszą sygnał alarmu lotniczego, winni zebrać domowników i sprawdzić czy wszyscy są obecni. W porze nocnej w wypadku alarmu należy zbudzić wszystkich domowników, ubrać się, nie zapalać światła w pokojach zewnętrznych, nie zasłoniętych czarnymi zasłonami w oknach.

W lokalach publicznych, kinach, teatrach, restauracjach i t. d., osoby mogą pozostać na miejscu, jednak muszą się podporządkować miejscowym organom obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Osoby znajdujące się w świątyniach powinny opuścić kościoły i udać się do bramy najbliższego domu, również winny opuścić natychmiast objekty kolejowe, autobusowe.

Osoby, kierujące pojazdami mechanicznymi lub konnymi z chwilą ogłoszenia alarmu powinny ustawić pojazdy na bokach jezdni, woźnice odprząc konie, założyć im worki na łeb i przywiązać przy najbliższych słupach tramwajowych. Wszyscy powinni się znaleźć w bramie.

W porze wieczorowej światła pojazdów w czasie postoju muszą być zgaszone.

Podczas napadu lotniczego, jeśli padnie sygnał „Alarm gazowy“, należy założyć maskę przeciwgazową, lub też zastosować inne środki obrony przeciwgazowej i spokojnie, nie opierać się o ściany, wymijać plamy gazów bojowych, nie podnosić żadnych przedmiotów z ziemi.

W schronie przeciwgazowym należy stosować się do wszystkich zarządzeń organów obrony przeciwgazowej. Skoro już nie można zdążyć do najbliższego schronu, trzeba skierować się do najbliższej bramy, tam skryć się w miejscu wskazanym przez organa samoobrony. Tutaj obowiązują również wszelkie zarządzenia komendantów.

Znajdujący się na otwartym powietrzu muszą posiadać maskę przeciwgazową lub też inne środki obrony przeciwgazowej, jak tampony dla ochrony ust i nosa. W wypadku skażenia gazem należy odrazu zetrzeć ciecz chusteczką lub watą, następnie miejsce oparzenia należy obmyć wodą z mydłem, a następnie poddać się odkażeniom.

W wypadku wybuchania bomb odłamkowych ukryć się za murem, lub inną zasłoną, względnie z braku tychże położyć się na ziemi. Gdy bombardowanie odbywa się za pomocą bomb burzących lub zapalających, należy przebywać na powietrzu zdala od wszelkich zabudowań.

W wypadku zakończenie napadu lotniczego trzeba przebywać w dalszym ciągu w tych samych miejscach do czasu zezwolenia organów obrony przeciwgazowej. Należy z chwilą ogłoszenia pogotowia opl. już zawczasu przygotować wszelkie potrzebne środki do obrony przeciwlotniczej, jak zasłony na okna, maski, tampony, lampy naftowe, zapałki, zapas jednodniowy żywności i wody, trzeba się zapoznać z regulaminem obrony przeciwgazowej i t. d.

Podczas nalotu nieprzyjacielskiego i bombardowania trzeba zachować jak największy spokój we wszystkich okolicznościach.

Styczeń
25
Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Nawrócenie św. Pawła
Czwartek: Polikarp b.
Kalendarz słowiański
Środa: Miłosz
Czwartek: Skarbimir
Słońca: wschód 7.45 zachód 16.25
Długość dnia 8 g. 40 min.
Księżyca: wschód 9.09, zachód 20.04
Faza: 5 dzień po nowiu

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91, tel. 173-5!

Godziny przyjęć: 11—13 i 16—17

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka (Żyd), plac Kościelny 6, Charemza Pomorska 12, Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, Zajączkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37, Gorczycki Przejazd 59, Epsztajn (Żyd), Piotrkowska 225, Szymański, Przędzalniana 75.

TELEFONY:

Pogotowie P. C. K 102-4?.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskie 102-90.

TEATRY:

Teatr Miejski — „Jutro niedziela“
Teatr Polski — „Szaleństwo“.

KINA:

Capitol — „Serce matki“.
Corso — „Astrolog“.
Ikar — „Zawiniła“ i „Romantyczny milioner“.
Metro — „Cztery córki“.
Oświatowy-Słońce — „Szczęśliwa 13-ka“.
Palace — „Nasza żoneczka“.
Palladium — „5 000 000 szuka spadkobiercy“.
Przedwiośnie — „Szalona Claudette“
Rialto — „Powrót o świcie“.
Stylowy — „Olimpiada“.

KRONIKA MIEJSCOWA

Komunikat Koła Stron. Narodowego Śródmieścia

Stronnictwo Narodowe Koło Łódź-Śródmieście zawiadamia wszystkich swych członków, iż zebranie, które miało się odbyć 26 bm., zostało przeniesione na dzień 25 stycznia na godz. 8 wieczór.

Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Targowej 5.

Przełożenie targu

Zarząd Miejski, wydział przedsiębiorstw i aprowizacji podaje do wiadomości mieszkańców, że targi na terenie miasta, które miały się odbyć 27 bm., odbędą się wyjątkowo w czwartek, 26 bm.

Kurs społeczny w Ozorkowie

Staraniem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej odbył się w Ozorkowie kurs społeczny dla zarządu parafialnej Akcji Katolickiej dekanatu ozorkowskiego.

Nabożeństwo odprawił ks. Jan Wierczak, kazanie zaś na temat apostolstwa świeckich wypowiedział ks. kan. L. Stypułkowski, dziekan ozorkowski. Po nabożeństwie, w nowym Domu Katolickim odbyło się posiedzenie zarządów parafialnych Akcyj Katolickich, które otworzył ks. dziekan Stypułkowski.

Przemówienia nt.: „Hasła Akcji Katolickiej na rok bieżący w wykonaniu uchwał synodu plenarnego“ wypowiedzieli ks. kan. St. Nowicki, prof. Zygmunt Podgórski, prof. dr A. Niesiołowski i p. Zającowa. Przewodniczył zebraniu Czesław Urbański.

Uroczysta akademia

Z okazji Dnia Polaka z Zagranicy odbędzie się w niedzielę, dn. 29 bm. o godz. 20 w sali Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21 uroczysta akademia. Przemówienie wygłosi prezes zarządu głównego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej wiceminister J. Piasecki.

Rozgłośnia Łódzka organizuje trzy pociągi na F. I. S.

Pierwszy pociąg wyruszy 9 lutego o godz. 21.01, a powróci do Łodzi 13 lutego o godz. 8.45. Drugi pociąg wyjedzie z Łodzi 13 lutego o godz. 21.01, powróci 17 lutego o godz. 8.45. Trzeci zaś 17 lutego i powróci w tym czasie w dniu 21.

Okazje do handlu z zagranicą

Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje:

Następujące firmy zagraniczne pragnęłyby objąć przedstawicielstwa polskich firm eksportowy: 1. firma francuska — na sprzedaż wszelkiego rodzaju artykułów eksportowych (380/39). 2. firma angielska — na sprzedaż tkanin parasolowych, krawatowych, wełnianych ubraniowych i damskich, pullowerów, rękawiczek, pończoch i innych wyrobów dzianych oraz konfekcji (281/39). 3. firma perska — na sprzedaż tkanin wełnianych (304/39). 4. firma szwajcarska — na sprzedaż wyrobów włókienniczych (381/39).

Wyłożenie do przeglądu list osób, podlegających zastępczemu obowiązkowi wojskowemu. Wydział Wojskowy Zarządu Wiejskiego podaje do publicznej wiadomości, iż w okresie od 1 do 15 lutego 1939 roku włącznie będą wyłożone do przejrzenia w lokalu wydziału wojskowego — Al. Kościuszki 19 — front — III piętro — okienko nr. 24 — listy pracy osób podlegających zastępczemu obowiązkowi wojskowemu.

Przejrzenie list pracy polega na sprawdzeniu, czy zainteresowany nie został mylnie lub niewłaściwie wciągnięty do list pracy.

Przyjmowanie interesantów w wydziale przemysłowym. Wydział przemysłowy podaje do wiadomości, że wszelkie formalności, związane ze zgłoszeniem przedsiębiorstwa wzgl. podjęciem uprawnień przemysłowych, rzemieślniczych itp., załatwia Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego, ul. Przejazd nr. 36, w godzinach od 8 rano do 12. W interesie więc zainteresowanych leży zgłaszanie się w tych sprawach w godzinach jak najwcześniejszych wraz z dowodem osobistym, książeczką wojskową i poświadczeniem obywatelstwa polskiego.

KRONIKA DNIA

Ze składu Franciszka Janika przy ul. Pabianickiej 37 nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli wyroby tytoniowe wartości 300 zł.

Do mieszkania Albina Bosaka (Piotrkowska 145) zakradli sie złodzieje i skradli futra męskie i damskie wartości 3 100 zł.

Z mieszkania Zysli Frydberg przy ul. Piotrkowskiej 12 skradziono garderobę wartośc 2 105 zł.

Szymon Rabinowicz zam. przy ul. Zawadzkiej 9 zameldował policji, że z mieszkania jego podczas nieobecności domowników skradziono futra i biżuterię wartości 3.250 zł.

Ze składu szewskiego Stanisława Mikołajczyka, przy ul. Łagiewnickiej 37a, po wybiciu szyby wystawowej nieznani sprawcy skradli obuwie wartości 120 zł.

W mieszkaniu Bencjona Szarpańskiego (Lutomierska 10) od pieca szamotowego zapaliła się drewniana ścianka i urządzenie mieszkaniowe. Pożar ugasiła straż ogniowa niedopuszczając do większych strat.

W wydziale śledczym złożono 22 kg. odpadków wełnianych w worku, znalezione na ulicy Dowborczyków.

W VII komisariacie złożono weksele na 100 zł z wystawienia Artura Egera (Piotrkowska 158) i dokumenty znaleziono w kinie Casino, oraz zegarek niklowy na rękę znaleziony na ul. Andrzeja 1.

W XIII komisariacie złożona została portmonetka zawierająca 5.— znaleziona na ulicy.

W styczniu zatwierdzenie nowej Rady Miejskiej?

Łódź, 24. 1. — Na dzień 25 bm. zostało zwołane posiedzenie Rady Przybocznej, jednak na porządku dziennym nie ma kwestii budżetu miasta na 1939-40 rok.

Oficjalnie z tej racji przepowiada się, że sprawa zatwierdzenia nowowybranej Rady Miejskiej nastąpić ma już w styczniu rb. i posiedzenie tej rady dla uchwalenia budżetu nastąpi w lutym rb.

Z zebrania Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi

Łódź, 24. 1. Pod przewodnictwem wiceprezesa Ludwika Zajdla odbyło się posiedzenie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich (Piotrkowska nr. 211).

Za stołem prezydialnym zasiedli: prezes Chądzyński i sekretarz Rosel.

Na wstępie prezes Chądzyński poruszył sprawę zjednoczenia się kupiectwa polskiego i wybór biegłych poszczególnych branż. Omówił kwestię dokształcania zawodowego i sprawę kredytów oraz podatku ryczałtowego.

Następnie przewodniczący Ludwik Zajdel poruszył sprawę świadczeń na rzecz Pomocy Zimowej, opłaty na którą wynoszą od 1—3 promil od obrotu.

W kwestii szyldów wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Michalak, Krzemiński, Chrzanowski, Ling, Pierścieniewicz i inni. Poruszono sprawę zmiany deklaracyj pożyczkowych, w celu uprzystępnienia otrzymywania kredytów. Zapadła uchwała, aby wysłać delegację od Elektrowni, a to w tym celu, by obniżyła prąd na motory i oświetlenia okien wystawowych.

Dokooptowano członków do zarządu sekcji przemysłowej, w skład którego weszli pp.: Michalak, Ling, Smarzych K., jako członkowie; na przewodniczącego wybrano K. Krzemińskiego, na sekretarza Chrzanowskiego.

Tylko 4 godziny cieszył się wolnością

Ujęcie niepoprawnego złodzieja

Łódź, 24. 1. — Na Bałuckim Rynku kupcowi Ickowi Zysmanowi, przybyłemu z Ozorkowa, jakiś osobnik skradł paczkę, zawierającą towary jedwabne i wełniane wartości 300 zł. Kradzież spostrzeżono jednak i w pościgu sprawcę ujęto.

Zatrzymanym okazał się 28-letni Szłama Wołkowicz bez stałego miejsca zamieszkania.

Przy tej okazji ujawniono, że Wołkowicz zaledwie przed 4 godzinami wyszedł na wolność po odbyciu ostatniej kary za kradzież.

Lejba Kościuszko, Srul Poniatowski

Echa oszustw dokonanych na tzw. „księgę zasłużonych“

Łódź, 24. 1. — Jeszcze w grudniu ub. r. zatrzymany został Aleksander Kopanowski z Warszawy oraz dwóch jego pomocników, którzy pod pretekstem wydania „Księgi zasłużonych rodów żydowskich w Polsce“, tudzież innych podobnych zbierali ogłoszenia, fotografie, no i zaliczki, niejednokrotnie po kilkaset złotych, przez co poszkodowali szereg osób w Łodzi i okręgu.

W toku badań okazało się, że bogatym Żydom zależało na reklamie i sami zgłaszali się z propozycją zamieszczenia ich rodów w księdze zasłużonych. Dalej stwierdzono, że niektórzy Żydzi przez Kopanowskiego zabiegali o umieszczenie ich w księdze rodów polskich, a chodziło tu o Żydów, noszących nazwiska zbliżone do nazwisk o brzmieniu starych polskich rodów.

W rezultacie Kopanowski odpowiadać będzie w kilku sprawach za oszukańcze wyłudzenie pieniędzy, natomiast jego obaj pomocnicy-akwizytorzy zostali uwolnieni od odpowiedzialności karnej.

50-lecie kapłaństwa

Łódź, 24. 1. — W roku bieżącym 50-lecie kapłaństwa obchodzi 4 kapłanów diecezji łódzkiej, a mianowicie: ks. Stanisław Sieciński, kanonik kapituły katedralnej i sędzia prosynodalny, ks. Adam Wolski, proboszcz parafii Jeżów, ks. Herman von Szmidt, proboszcz parafij Witonia, i ks. L. Chyłkowski, kapelan szpitala w Kochanówce.

Zatarg u Millera

Łódź, 24. 1. — W fabryce Millera (Senatorska 6) powstał zatarg na tle zwolnienia delegatów fabrycznych.

Czy nastąpi obniżka cen chleba?

Łódź, 24. 1. — Władze administracyjne oraz przedstawicielstwo konsumentów, reprezentowane przez spółdzielnie spożywców, podjęły rewizję cennika na pieczywo, w związku z pewną dalszą obniżką cen na zboże i mąkę.

Istnieje tendencja do zniżenia dotychczasowego cennika.

Listy do redakcji

Upośledzenie Starego Rokicia

Od jednego z czytelników otrzymujemy następujący list:

Przedmieście Łodzi Stare Rokicie, liczące około 5 tys. mieszkańców, otrzymuje z urzędu pocztowego Łódź 3 co drugi lub trzeci dzień korespondencje, co naraża odbiorców na straty i przykre konsekwencje.

Zawiadomienia o płatności weksli, dzienniki otrzymują mieszkańcy Starego Rokicia ze znacznym opóźnieniem. Zdarza się, że niejednokrotnie termin płatności weksla już minął, prasa z reguły jest opóźniona.

Rada Gromadzka interweniowała w tej sprawie niejednokrotnie, lecz bezskutecznie. Sądzę, że władze pocztowe, które skąd inąd znane są ze swej dbałości o wygodę klienteli, winny się zainteresować Starym Rokiciem i spełnić życzenie jego mieszkańców.

Dwa miliony złotych pożyczek dla podejrzanych firm

1000 zł za położenie podpisu — Komisja Rewizyjna także ponosi odpowiedzialność za nadużycia w Banku Handlowym w Łodzi

XVII

Łódź, 21. 1. Jednym ze sposobów ciągnięcia zysków Banku Handlowego w Łodzi **było udzielanie pożyczek na prawo i lewo na lichwiarskie procenty, przy czym nie liczono się z kardynalnymi zasadami obowiązującymi w bankowości.**

W pogoni za zyskiem udzielano kredytów różnym **firmom i przedsiębiorstwom, będącym w stanie upadłości lub w ogóle nie dającym gwarancji zwrotu długu.** Bank nie posiadał **własnych kapitałów obrotowych, był zadłużony za granicą, więc na pożyczki obracał fundusze wpłacone przez depozytariuszy, czyli, po prostu dysponował obcymi kapitałami, których w myśl przepisów nie wolno mu było naruszać.**

W ten sposób różnym podejrzanym firmom **udzielono pożyczek na 2 miliony zł, z których prawie połowy nie można było wyegzekwować.**

Stopa procentowa sięgała **nawet do 50 pct w stosunku rocznym, osiągane stąd lichwiarskie zyski lokowano na kontach fikcyjnych.**

Przez tego rodzaju **lichwiarskie pożyczki niejednego z zamożnych obywateli zrujnowano doszczętnie, inni w ogóle nie spłacali długu, co oczywiście w katastrofalny sposób odbyło się na gospodarce banku.**

Zjedzony został kapitał zakładowy banku, który oficjalnie wynosił 5.000.000 zł na skutek nieoględnego dysponowania kredytami, kapitał zakładowy obniżył się do 3.000.000 zł.

Oczywiście dla członków władz banku **kredyty były nieograniczone i władze banku brały olbrzymie pożyczki za śmiesznie niskim oprocentowaniem, wynoszącym 2 do 3 pct w stosunku rocznym.** Gdy się weźmie pod uwagę, że **bank za wkłady płacił do 8 pct w stosunku rocznym, bank ponosił na tych pożyczkach udzielanych Osserowi, Biedermanowi olbrzymie straty.**

Członkowie Zarządu Adam Osser i Biederman z jednej strony pobierali **pożyczki, a z drugiej znowu lokowali olbrzymie kapitały sięgające milionów zł w tymże banku za oprocentowaniem sięgającym 11 pct w stosunku rocznym, podczas gdy normalna stopa procentowa wynosiła 8 pct w stosunku rocznym.**

Z tytułu odsetek, złożonych przez Biedermana i Ossera kapitałów, **bank wypłacał setki tysięcy zł, co z kolei również nadwyrężało podstawy finansowe banku.**

GDZIE BYŁA KOMISJA REWIZYJNA?

Wobec tego wszystkiego cośmy w szeregu artykułów poruszyli, zachodzi pytanie, **czy istniała jakakolwiek komisja rewizyjna która w myśl ustawy i statutu obowiązana jest do ścisłej kontroli ksiąg i bierze odpowiedzialność za prawdziwość bilansu?**

W Banku Handlowym istniała taka komisja ale **skład jej był tak dobrany, że właściwie ona akceptowała wszystkie nadużycia.**

W Komisji Rewizyjnej urzędowały osoby, które w ogóle **nie były akcjonariuszami banku, co się sprzeciwiało uchwałom walnych zgromadzeń akcjonariuszy.** Nie dopuszczono **do komisji rewizyjnej akcjonariuszy, którzy reprezentowali poważny pakiet akcyj, nie dopuszczano reprezentantów mniejszości.**

Funkcje komisji ograniczały się **jedynie do powierzchownego sprawdzenia kasy, portfelu wekslowego oraz podpisania bilansu i sprawozdania.** Nie powoływano rzeczoznawców do zbadania ksiąg nie trudzono się, aby sprawdzić czy przedstawiony przez Zarząd Banku bilans jest prawdziwy. Dla Komisji Rewizyjnej **najważniejszą rzeczą było otrzymać kopertę z zawartością 1.000 zł jako wynagrodzenie za olbrzymi trud położenia swego podpisu za fałszowane bilanse.**

Nic więc dziwnego, **że mogły się dziać na przestrzeni wielu lat nadużycia, komisja rewizyjna nic nie robiła, pokrywała swym autorytetem wszelkie kombinacje na szkodę szerokiej klienteli banku.**

Organa prowadzące dochodzenie w aferze Banku Handlowego w Łodzi, **stwierdziły w sposób kategoryczny, że winę za to wszystko, co się w banku działo ponoszą członkowie Rady, Zarządu oraz Dyrekcji banku, a my jeszcze dodamy, że w takim samym stopniu jest odpowiedzialna również komisja rewizyjna, która powołana jest przez ustawę nie po to, aby brała po 1.000 zł na członka za podpisywanie fałszywych bilansów.**

Przed wyborami do samorządów miast w woj. łódzkim

Wybory w miastach niewydzielonych odbędą się prawdopodobnie w lipcu rb.

Łódź, 24. 1. — Wybory do samorządów miast zarówno w powiecie łódzkim, jak i w województwie łódzkim rozpisane mają być przez poszczególnych starostów powiatowych na lipiec rb. po włączeniu do województwa łódzkiego 6 powiatów, a mianowicie kutnowskiego, łowickiego, skierniewickiego i rawskiego — z województwa warszawskiego, oraz opoczyńskiego i koneckiego — z województwa kieleckiego.

Na termin ten przewidziane jest rozpisanie wyborów jedynie w miastach niewydzielonych poniżej 25 tys. mieszkańców, albowiem w miastach wydzielonych powiatowych związków komunalnych wybory rozpisane będą nieco później przez wojewodę.

Sankcje karne za uchylanie się od przerabiania kotoniny

Za każdy nieprzerobiony kilogram kotoniny odciągane będzie 5 kg bawełny z przypadającego kontyngentu

Łódź, 24. 1. Jak się dowiadujemy zostały wprowadzone z mocą obowiązującą od 1 stycznia rb. sankcje karne w stosunku do uchylających się od obowiązku przerobu kotoniny i sztucznego jedwabiu.

Za każdy nie przerobiony 1 kg kotoniny wzgl. sztucznego jedwabiu przewiduje się odciągnięcie 5 kg bawełny z przypadającego na dany zakład kontyngentu.

Jak się dowiadujemy przepis stosowania kotoniny został również rozciągnięty na przędzalnie odpadkowe.

Samobójczy skok z 3 piętra

Łódź, 24. 1. — Na ul. Kilińskiego 49 z okna klatki schodowej między 2 i 3 piętrem wyskoczyła w celach samobójczych nieznana kobieta w wieku około 30 lat.

Nieznajoma upadając na bruk doznała złamania czaszki, żeber oraz nóg.

Przewieziono ją natychmiast do szpitala, lecz pomimo zabiegów lekarskich zmarła nie odzyskawszy przytomności.

Strajki i konferencje

Łódź, 24. 1. — Z początkiem bieżące tygodnia wybuchł strajk chałupników, szyjących bieliznę, ponieważ nakładcy nie chcą ponosić kosztów, związanych z ubezpieczeniem. Do strajku przystąpiło około 400 chałupników.

Odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania sporu o nową umowę Rzeźni Miejskiej.

Rokowania do porozumienia nie doprowadziły.

Tajemnicze zaginięcie kobiety

Pabianice, 24. 1. (w) W kwietniu r. ub. wyszła z domu w niewiadomym kierunku 27-letnia Stefania Szewczyk z domu Zachmacz, zam. w Pabianicach przy mężu przy ul. Bóżniczej. Od tego czasu wszelki ślad za nią zaginął.

Zaginiona jest wzrostu średniego, kolor włosów blond. Rodzina zaginionej zwraca się na tej drodze do osób mogących udzielić jakichkolwiek informacyj o łaskawe podanie szczegółów pod adresem matki: A. Szewczyk, Brzezie, gmina Wadlew pow. Piotrków.



Zaginiona Stefania Szewczyk

Niemcy aleksandrowscy urządzali ćwiczenia wojskowe

Sąd skazał młodocianego przywódcę na karę grzywny

Łódź, 24. 1. — Posterunek P. P. w Aleksandrowie w ubiegłym roku w lecie poinformowany był, że młodzież niemieckiego Związku Ludowego (Deutscher Volksverband in Polen) organizuje zbiórki w lokalu związkowym, odbywające wykłady z dziedziny wojskowej i urządza ćwiczenia wojskowe zarówno polowe jak i musztry, wreszcie przeprowadza marsze ze śpiewem wojskowych niemieckich piosenek.

Starostwo Powiatowe łódzkie skazało Ottona Schneidera, który urządzał nocne ćwiczenia polowe na terenie wsi Tkaczewska Góra, na 100 zł grzywny.

Na skutek odwołania sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi. Oskarżony Schneider zjawił się na rozprawę w mundurze wojskowym, odbywa bowiem obecnie służbę wojskową czynną. Sąd z uwagi na młody wiek Schneidera skazał go na 20 zł grzywny z zamianą na 2 dni aresztu.

Groźny pożar fabryki w Zelowie

Spłonął całkowicie 2-piętrowy budynek fabryczny — Straty wynoszą około 200 tys. zł

Łódź, 24. 1. — W Zelowie przy ul. Piłsudskiego wybuchł groźny pożar w tkalni mechanicznej Szlomy Asza. Ogień zniszczył całkowicie dwupiętrowy budynek fabryczny, 64 krosna mechaniczne, kilkanaście maszyn przygotowawczych, znaczną ilość towarów i przędzy, powierzonej do tkania przez różne firmy i wreszcie przeniósł się na jednopiętrowy dom mieszkalny, który został również zniszczony. Straty wynoszą około 200 tys. złotych.

Wskutek zniszczenia fabryki około 80 robotników pozostało bez pracy.

Zebranie Rady Wojewódzkiej

Łódź, 24. 1. — We wczorajszy wtorek odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego roczne zebranie Rady Wojewódzkiej pod przewodnictwem wojewody łódzkiego p. Hernyka Józewskiego, w obecności dowódcy OK IV gen. Thommée oraz kuratora Warszawskiego Okręgu Szkolnego p. W. Ambroziewicza.

Obrady trwały cały dzień.

Eksplozja kotła

Łódź, 24. 1. — Dnia 15 grudnia ub. roku w ślusarni mechanicznej Josela Łuby (6 Sierpnia 120) w czasie spawania betoniarki nastąpiła eksplozja kotła z karbitem, wskutek czego robotnik Ignacy Sobczak został ciężko poraniony i przewieziony do szpitala.

Dochodzenie ustaliło, że winę za wypadek ponosi ślusarz Roman Sarna.

Sąd Grodzki skazał Sarnę na 3 miesiące aresztu zawieszając wykonanie kary.

Częściowe uruchomienie fabryk w Bełchatowie

Bełchatów, 24. 1. — Wskutek podjętej przez robotników akcji w związku ze zniżką stawek przemysłowcy zmuszeni byli dopłacić znaczne sumy tytułem różnicy i w odpowiedzi na to, aż 14 fabryk zarobkowych zostało zamkniętych jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Obecnie zdolano uzyskać częściowo porozumienie i z dniem 23 bm. uruchomione zostały 4 większe tkalnie zarobkowe, zatrudniające 300 robotników.

Uruchomienie dalszych zakładów ma nastąpić w najbliższych dniach.

PROGRAM RADIOWY

Środa, 25 stycznia

11.00 audycja dla szkół: „O Helence, co na tarki poszła" — słuchowisko Lucyny Krzemienieckiej dla dzieci młodszych; 11.25 muzyka (płyty z W-wy); 12.03 audycja południowa; 14.00 muzyka symfoniczna w wyk. ork. BBC pod batutą różnych dyrygentów (płyty); 14.50 łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu; 15.00 1. Rozwiązanie konkursu rysunkowego dla dzieci — „Jak to sobie wyobrażasz?" — z 17. 12. 38 r. 2. Kulig — audycja dla dzieci w opracowaniu Krzyńskiej i Kaszprówny (z Katowic);

15.30 muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 16.00 dziennik popołudniowy; 16.05 wiadomości gospodarcze; 16.20 dom i szkoła — gawęda dra Antoniego Karpowicza; 16.35 recital śpiewaczy Edwarda Bendera; 17.00 odczyt wojskowy; 17.15 recital organowy Bronisława Rutkowskiego; 18.00 „Gryzonie w naszym domu" — pogadanka — wygłosi — dr Konstanty Strawiński; 18.10 muzyka (płyty);

18.25 wiadomości sportowe lokalne; 18.30 „Nasz język" — pogadanka — wygł. Zofia Chądzyńska; 18.40 dyskutujmy — „Czy potrzebne są stopnie w szkole" — dialog w opracowaniu Ewy Rybickiej; 19.00 fragmenty z komedii muzycznej „Na falach eteru" — J. Lawiny Świętochowskiego. Udział biorą: Maria Kaupe, Włodzimierz Bożyk i Mikołaj Iwanyna; 19.40 muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 20.35 audycje informacyjne;

21.00 koncert chopinowski w wykonaniu Pawła Lewickiego; 21.30 wieczór autorski Tadeusza Żeleńskiego-Boy'a; 22.00 pogadanka aktualna: — „Zadania Straży Pożarnej w obronie przeciwlotniczej" — wygł. Insp. Biedroń-Kalinowski; 22.10 koncert solistów. Wykonawcy: Zofia Suffczyńska — sopran, Eugeniusz Szwertner — skrzypce, Nela Korwin-Korotkiewiczówna — akompaniament; 22.45 „Szkic" Marii Golasińskiej — recytacje prozy; 23.00 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

W czwartek, dnia 26 stycznia 1939 r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża, ś. p.

Franciszka Arendarskiego

odprawione zostanie

nabożeństwo żałobne

w kościele św. Józefa w Rudzie Pabianickiej o godz. 9 rano o czym zawiadamia n 5327

Łódź, dnia 23 stycznia 1939 r. **żona i rodzina.**

WIELKIE WYGRANE

zł 50.000,— na nr 85 912, zł 50.000,— na nr 125 701
zł 20.000,— na nr 115 980, zł 10.000,— na nr 100 204

oraz **5 wygranych po 5.000 zł** padło w znanej ze szczęścia kolekturze

Juliana Langera, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21

ng 4293/4 **tel. 31-41 — Konto P.K.O. 212 475**

LOSY DO I KLASY SĄ JUŻ DO NABYCIA

Dzisiaj padła wygrana 15.000 zł na nr 141 738

oraz w dniu wczorajszym

20.000 zł na nr 141 791 **5.000 zł** na nr 31 977 **1.000 zł** na nr 62 274

Nie szukaj daleko szczęścia, znajdziesz je tu na miejscu — w mojej kolekturze

LOSY I. KLASY są do nabycia

STEFAN CENTOWSKI, Poznań, Plac Wolności 10

Ogłoszenie.

Zarząd Gromady Orchowo, pow. Mogilno sprzeda:

1) znajdujący się w Orchowie północ (Dąbrowa) masywny budynek szkolny 4 pokojowy z kuchnią, obszerną salką, obszernymi piwnicami, murowanym budynkiem gospod. (chlew, stodoła), wielkim sadem i ca. 8 morgów ziemi pszenno-buraczanej.
2) masywny budynek szkolny, znajdujący się w Orchówku — około 2½ km od Orchowa — który posiada obszerne 3 pokojowe mieszkanie i kuchnią, obszerną salkę, piwnicę, murowany budynek gospodarczy (chlewy, stodoła) i ca. 12 morgów ziemi.

Sprzedaż wyżej opisanych budynków nastąpi w drodze składania ofert, które złożone być muszą do dnia 15 lutego 39 r. włącznie w Zarządzie Gromady Orchowo. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 lutego 39 r. Warunki sprzedaży wyłożone są w Zarządzie Gromady u sołtysa w Orchowie Reflektanci przed otwarciem ofert — obowiązani są złożyć wadium w wysokości 1.000 zł od każdej oferty. Zwrot wadium nastąpi bezpośrednio po otwarciu ofert. Stosownie do § 1 rozp. Min. Spraw Wewn. w sprawie wykonania rozporz. P. Prezyd. Rzeczyp. w granicach Państwa reflektanci winni przed otwarciem ofert wykazać się zezwoleniem Urzędu Wojew. na nabycie nieruchomości.

Bliższych informacyj, dotyczących objektów sprzedaży udziela sołtys Gromady Orchowo, pow. Mogilno.

Orchowo, dnia 20. I. 1939 r. d 840

(—) **Bartz, sołtys Gromady Orchowo.**



pij sok ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIELA MAGISTRA GOBIECA

SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA, MIODOWA 14

Sprzedaż apteki

n 4406

Piekarnię

dobrze prosperującą z powodu śmierci wydzierżawię na głównej ulicy. Agentura Kuriera Poznańskiego, Rawicz. Ng 5 505

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.25.

2. PIENIĄDZ

Drukarz

zecer lub introligator młodszy z kapitałem 5—6000 jako wspólnik do rozwijającej drukarni potrzebny. Oferty Kurier Poznański zdg 40 351-2

Pożyczki

500.— dam wysoki procent oraz pracę dziewczynie w charakterze służącej. Oferty Orędownik, Poznań zd 40 169

Koncesji

z wyszynkiem poszukuję. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 40 100

Proszę

o pożyczkę 150 zł na 4—5 miesięcy celem pokrycia doraźnych zobowiązań z powodu zgonu żony i przeprowadzki z 4 dzieci. Gwarancja i procent według umowy (stała posada). Łaskawe oferty Orędownik, Poznań zd 40 340

6. OŻENKI

Kawaler

morgę ziemi poślubi pannę gotówką 2 000.—. Oferty Orędownik, Poznań zd 40 055

7. SPRZEDAŻE

Magiel

elektryczny dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Włocławek, — Orędownik, Zduńska 14. N 5499

Powóz

warszawski uprzęża mało używany 900 zł Wiadomość, Włocławek, Dąbrowskiego 6, sklep Ilasza. N 5500

Okazja!!! Dom dwupiętrowy murowany

20

pokoi w Kaliszu w centrum sprzedam 12 000 zł. Wiadomość Kalisz, Górnośląska 19, Bartoszewicz. N 5328

Bielizna męska, krawaty — kołnierze, koloratki

chusteczki dostarcza znana chrześcijańska fabryka Czarnowski i Jezuitkowski, Warszawa, ul. Rymarska 8, tel. 11-35-91. Polacy żądajcie tych wyrobów przy zakupach we wszystkich sklepach d 841

Sprzedam

3 elewatory pojed. ca. 8 m. wysoki każdy, łuszczarkę, mieszarkę okrągła do mąki, cylinder osiewacz do kaszy jęczm, taczkę żelazną do worków, żaluzje do 2 okien wystawnych ca 130 × 190 Zgłoszenia Agentura Orędownika, Wolsztyn. N 5485

Gospodarstwo

mające 11 mórg ziemi, zabudowania murowane, 90 drzew owocowych, strumyk ze stawkiem, koło Obornik, do sprzedania za 8 000 zł. Otoczone lasami, blisko Warty, do kolei 800 m. Zgłoszenia: St. Kowalski, Radom, Kilińskiego 31. zd 40 339

Gościniec

8 mórg I kl. zabudowania masywne, okolica Gniezna, korzystnie sprzedam, cena ugodowa. Oferty Orędownik, Poznań zd 40 341

Maszynę parową

70 KM Christoph z Nisky, wentylówkę w bardzo dobrym stanie. Prasę do cegieł Raupach 3 200 m godzinę. Pompę cylindrową, zaped maszynowy sprzeda Kłosowa Ostrów Wlkp. Kaliska 59. Ng 5261-2

Motory

elektryczne wszelkiego rodzaju, dynamomaszyny, najkorzystniej dostarcza Piotr Grześkowiak, Zaniemyśl. zd 39 986

Duży

skład spożywczy pierwszorzędnym punkcie sprzedam. Zgłoszenia Kalisz, Chodyńskiego 4, — Lauryjenko. n 5501

18. DZIERŻAWY

Odstąpię

dzierżawę młyna motorowego na Kujawach, przemiał 60 metrów na dobę. Oferty Orędownik, Poznań zd 37 881

22. ZGUBY

Zagubiono

legitymację f. Poznański, Antoniego Micielskiego, Łódź. N 5329

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Uczeń

z dobrej rodziny pragnie się wyuczyć za kelnera. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Kostrzyn N 5476

Zamiłowany

rolnik, samotny, lat 26, poszukuje pracy tylko jako samodzielny na probostwie lub t. p. zaraz lub później . Łaskawe zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 40 275

Ekspedientka

z prowincji, branży kolonialnej, sprzętów kuchennych, sumienna, język niemiecki kilkoletnie świadectwa ,szuka posady. Miejscowość obojętna. Łask. zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 40 140

Poszukuję

posady magazyniera, inkasenta, złożę gotówką 600.— Oferty Orędownik, Poznań zd 40 313

Ekspedientka

branży kolonialno - delikatesowej szuka posady z 6 letnią praktyką włada językiem polsko-niemieckim, miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański, Gniezno 2247. Ng 4826

Portier hotelowy

lat 21, szuka posady portiera lub do pomocy w składzie rzetelny, pracowity, przystojny, zdolny, dobre świadectwa, za skromnym wynagrodzeniem, Sobczak Tadeusz, Gozdów, poczta Grzymiszew. zdg 39 506

Czeladnik

piekarski, młodszy, poszukuje pracy od zaraz. Kruk, Kostrzyn, Średzka 32. zd 40 114

Ogrodnik

lat 26, żonaty, poszukuje posady, najchętniej na majątek. St. Bartoszek, Kórnik, Poznańska 91. zd 40 115

27. WOLNE MIEJSCA

Książkowego

samodzielnego do młyna poszukuję, znajomość prowadzenia książek opłat od mąki konieczna. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw żądane wynagrodzenie kierować do Orędownika, Poznań d 845

Kuchmistrzyni

pewna w swym zawodzie, pierwszorzędne polecenia, potrzebna zaraz do domu prywatnego w Poznaniu. Oferty z odpisami świadectw do „Par", Poznań, pod nr „3.247". P 2406-3,247

Służący

kawaler po wojskowości z pierwszorzędnymi referencjami, potrzebny w Poznaniu. Oferty z odpisami świadectw do „Par". Poznań, pod nr „3.243". P 2404-3.243

Sierota

lat 15, uczciwa, miłego usposobienia z zamiłowaniem do składu, lekkich prac domowych do bezdzietnego małżeństwa Zgłoszenia oferty Orędownik, Poznań zd 40 207

Deputatnika

z dziewczętami na zaciąg przyjmie od 1. 4. 1939 maj. Szczytniki - Czerniejewskie pow. Gniezno. zdg 40 148

Fryzjer

męski potrzebny od zaraz. Sikora. Czarnków, Wieleńska 2. N 5456

Chromo - litografa

młodego, zdolnego, poszukują poważne zakłady graficzne w Poznaniu, Oferty z życiorysem, referencjami „Par", Poznań, pod nr 4,16 P 2438-4,16

Introligator

dobry fachowiec na stałą posadę potrzebny. Orędownik, Inowrocław. N 5502

Samodzielny

czeladnik piekarski dobry fachowiec potrzebny zaraz. — Bruss. Rychtal, p. Kępno. N 5 576

Uczeń

blacharski potrzebny. Zgłoszenia Rychter, mistrz blacharski Barcin. N 5498

Uczeń

piekarski może się zaraz zgłosić A. Barczyński, Pobiedziska, Rynek 6. zd 40 125



dg 727/28

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 26 stycznia

6.30 aud. poranne; **11.00** „Na dwa i na trzy" — poranek muzyczny dla szkół powszech.; **11.25** marsze i walce koncertowe (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; **15.00** rozmowa technika z młodzieżą; **15.15** kłopoty i rady: „Cyklamen więdnie" — dialog; **16.30** muzyka wyk. Ork. Rozgł. Poznańskiej; **16.00** dziennik i wiad. gospodarcze; **16.20** „O handlu zagranicznym" — pog. dla młodzieży licealnej; **16.40** recital fortep. M. Trombini-Kazuro; — **17.00** z doświadczeń i metod pracy społecznej — pog.; **17.15** koncert pop. ork. smyczkowej Zw. Muzyków Chrześcijan; **18.00** audycja dla młodzieży wiejskiej: „W rocznicę Powstania Styczniowego"; **18.30** „Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną"; **19.00** „Wieczór Jana Straussa" — Wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej Chór Męski „Echo-Macierz" oraz Rena Kopaczyńska (sopran); **20.35** audycje informacyjne; **21.00** Teatr Wyobraźni: „Zawisza Czarny" — dramat J. Słowackiego; **22.10** muzyka taneczna (płyty); **23.00** ostatnie wiadomości; **23.05** koncert muzyki polskiej. Wyk.: J. Wysocka-Ochlewska — fortep., M. Janowski — śpiew., T. Ochlewski — skrzypce. W progr. Eug. Pankiewicz, J. Wertheim, F. Szopski.

KRAJOWE

Toruń — 10,00 koncert rozrywkowy — płyty; **11,25** balety — płyty; **13,00** dla każdego coś; **18,00** „Ścieżki naprzełaj" fragm. powieści Krz. Czarnobrzeżnego; **18,15** sylwetka kompozytorska Griega w wyk. ork. symf. — płyty; **18,25** sport; **22,00** „Flirt na balu" — audycja słowno - muzyczna.

Katowice — 5,30 montaż płytowy; **14,00** muzyka w wyk. ork. rozgł. katowickiej; **14,50** chwilka społeczna; **14,55** giełda; **18,00** poradnik sportowy dla prac. fizycznych; **18,10** z albumu speakera; **18,25** sport; **22,00** rozmowa ze słuchaczem; **22,10** przy kominku

Kraków — 8,10 płyta za płytą; 8,45 skrzynka dla dzieci wiejskich; **11,25** z twórczości R. Wagnera — płyty; **14,00** muzyka operowa — płyty; **14,55** sprawy gospodarcze; **18,00** „Dobry wieczór państwu"; **18,10** staropolskie kolędy w wyk. Miesz. Chóru Krak. Tow. Oratoryjnego; **22,00** sport; **22,05** „Powstanie styczniowe w poezji polskiej" szkic literacki; **22,20** muzyka taneczna w wyk. zespołu jazzowego „Wesoła 13-stka".

Łódź — 5,35 muzyka — płyty; **14,00** ork. Henry Halla — płyty; **14,50** giełda; **18,00** odpowiedzi na listy; **18,10** muzyka — płyty; **18,25** sport; **22,00** „Płynny owoc i wina krajowe" — pog. **22,00** koncert życzeń.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,15 Königsw. — Muzyka kameralna (skrzypce i fort.) **Praga** — Symfonia D-dur Voriszka. **16,00 Monachium** — Koncert popołudniowy. **Königsw. i Wiedeń** — Koncert popularny; **17,15 Mediolan** — Koncert kameralny; **17,30 Budapeszt** — Koncert popołudniowy. **17,40 Praga** — Sonata B-dur Mozarta (skrzypce i fort.) **18,00 Ryga** — Pieśni łotewskie w wyk. chóru. **18,00 Bruksela fl.** — „Traviata" op. Verdiego (akt IV). **18,20 Monachium** — Koncert solistów. **19,00 Londyn Reg.** — „Wesele w Wenecji" — słuch. muzyczne. **19,15 Ryga** — Koncert symf. **19,30 Praga II** — Koncert f-moll Chopina (fort.) **Budapeszt** — Transm. z opery. **19,40 Droitwich** — Muzyka symfoniczna. **19,45 Bratislawa** — „Gdy nadejdzie maj" opt. Dusika. **19,55 Oslo** — Muzyka norweska. **20,00 Lille** — Kwadrans polski. **Radio Romania** — Koncert symf. z słowem wstępnym. **20,10 Königsw.** — Koncert symfoniczny. **Kopenhaga** — Koncert symfoniczny. **Monachium** — „Paganini" opt. Lehara. **Wrocław** — „Wolny strzelec" op. Webera. **20,30 Kolonia** — „Carmen" op. Bizeta. **21,00 Hilversum I** — Koncert symfoniczny. **Mediolan** — „Re Hassan op. Gedhiniego. **Rzym** — Koncert symf. **21,10 Brno i Praga** — Koncert ork. z udz. sol. (fort.) **21,15 Londyn Reg.** — Koncert symf. z Queens Hallu. **21,30 — Bordeaux** — „Mam selle Nitouche" opt. Hervego. **Lion** — „Kuglarz z Notre - Dame" op. Masseneta. **Radio Paris** — Tr. z opery. **Wieża Eiffla** — „Wróbel" op. Beydsta. **22,00 Ryga** — Muzyka lekka. **22,10 Hilversum II** — „Quo Vadis" orat. Nowowiejskiego. **22,20 Praga** — Koncert z płyt. **22,40 Luksemburg** — Koncert symf. **23,00 Königsw.** — Muzyka rozrywkowa w wyk. ork. chóru i sol. **23,10 Poste Parisien** — Światowe sławy. **Bruksela fr.** — Koncert nocny kwartetu. **23,55 Droitwich** — Koncer ork. dętej. **24,00 Berlin, Wiedeń** — Muzyka rozrywkowa. **Frankfurt i Sztutgart** — Muzyka symf. i rosyjskie melodie lud. (Od godz. 2 z Wiednia).

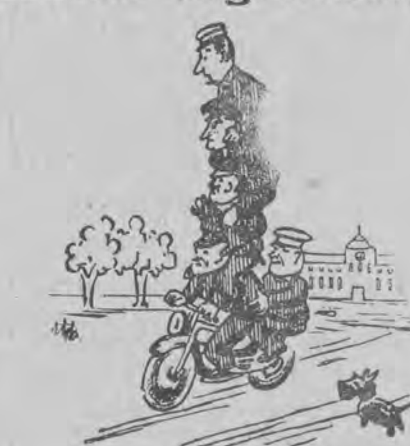
GRYPA?



TABLETKI ASPIRIN

r 2134

Humor zagraniczny



Motocyklowy patrol policyjny w Szkocji. (M)
(Das Illustrierte Blatt, Frankfurt).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobneogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3,00 zł do 6,00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, nr kartoteki 03.

TAJEMNICA lekarza

43)

Jeszcze raz ścisnęli się serdecznie za ręce, po czym Frank odprowadził doktora do drugiego wejścia, prowadzącego przez park na ulicę.

Pod względem świeżo wzbudzonych, a dawno zamarłych wspomnień, szedł doktor Holnis wolnym krokiem przez aleje parku, nie mogąc się otrząsnąć ze smutku.

Przed oczyma jego duszy, przesuwały się kolejno widma dawno zamierzchłej przeszłości.

Ale czary wiosny rozlane w powietrzu, w barwach i woniach ożywczych orzeźwiły go wkrótce. Im dalej zagłębiał się w cieniste aleje, tym lżej robiło mu się na duszy. Smutne myśli musiały pierzchnąć wobec wspaniałości natury, tych pączków i kwiatów na drzewach i krzakach. Pełną piersią zaczął wciągać pachnące powietrze, rozkoszując się odrodzeniem całej przyrody. Nagle znów przyszła mu na myśl, jako przeciwstawienie — śmierć biednej Dolores.

Westchnął głęboko. A więc nie żyje! ona, którą kochał tak gorąco, jak gdyby była jego dzieckiem rodzonym. Oczy jej nie widzą tego zmartwychwstania natury! Ona ten kwiat wiosenny, zmrożony zimnym powietrzem wichru, nie żyje!

W tym drgnął mimowoli. Do uszu jego doleciały naraz dźwięki mandoliny i jakiejś tęsknej pieśni, śpiewanej półgłosem pełnym melodyjnej skargi.

Przystanął zdumiony, słuchając uważnie.

Gęste krzewy zasłaniały śpiewaczkę, nie mógł więc jej dojrzeć, ale głos jej dziwne na nim wywarł wrażenie. Pociągnięty dziwną siłą udał się w stronę, skąd dochodziły dźwięki pieśni.

Nagle jednak pieśń przerwała się ostro, natomiast zaś dał się słyszeć dziki śmiech, a potem znów inna pieśń.

Powtarzało się to kilkakrotnie. Wkrótce biegłe ucho lekarza poznało głos człowieka obłąkanego w tym śpiewie i szalonym śmiechu.

Szedł wciąż naprzód, jednakże nie mógł jej dojrzeć. Widocznie wariatka szła również przed siebie.

Ogarnęło go dziwne wzruszenie i ciekawość wobec jakiejś tajemnicy.

Postanowił ją zbadać koniecznie.

Tony smętnej pieśni wiodły go coraz dalej i dalej...

— — — — — — — — —

Długą chwilę stał Frank koło drzwi pałacowych, przez które wypuścił swego gościa, dopóki sylwetka doktora nie zniknęła w gęstwinie parku.

Opowiadanie profesora wstrząsnęło nim do głębi tak, że przecierał ręką oczy i czoło, prawie wierząc, że wizyta berlińskiego gościa nie jest wytworem jego wyobraźni.

Wreszcie udał się na spotkanie nieznajomego.

Przeklinał w tejże chwili w duszy tego natręta. Jednakże chętnie rozmawiałby, choćby do rana z człowiekiem, który znał Dolores i kochał ją jak dziecko.

Opowiadanie doktora nie tylko bowiem stwierdziło jej niewinność, ale rysowało przed oczami jego zbolałej duszy obraz nieodżałowanej kobiety jeszcze piękniejszym, jeszcze czyściejszym.

Jakąż rozkosz sprawiło mu pogrążenie się w te drogie, nigdy niezapomniane wspomnienia. Jakże wdzięcznym był doktorowi za jego opowiadanie. A tu nagle zjawia się ten natręt z pewnością, aby go nudzić jakąś prośbą o wsparcie lub protekcję, jak by nie miał przez pół dnia tego rodzaju wizyt.

Z nieukrywanym niezadowoleniem wszedł do pokoju, w którym oczekiwał przybyły i pierwsze wrażenie, jakiego doznał na widok gościa, zdawało się stwierdzać jego domysły, co do celu odwiedzin.

Przed nim stała jakaś wysoka postać, okryta długim płaszczem. Szerokie rondo kapelusza, zasłaniało twarz przybyłego, który zdawał się jakby ukrywać ją umyślnie przed oczami ciekawych.

I dopiero kiedy za zaciśnięciem guzika lampa elektryczna oświetliła jasno pokój, a nieznajomy jednocześnie zrzucił kapelusz z głowy, poznał Frank przybyłego.

Mimowoli cofnął się zdumiony.

Przed nim stał... Alfred Gros.

Musiało mu się nieszczególnie powodzić w tych czasach, gdyż minę miał wcale nie tęgą.

Wyraz jego twarzy bledszej niż zwykle, nieogolonej, o zapadłych, wychudłych policzkach, z dawnym ironicznym uśmiechem na ustach, robił wrażenie czegoś złowrogiego i odpychającego zarazem.

Przeszła długa chwila, zanim Frank zdołał zapanować nad osłupieniem, w jakie go wprawiła ta niespodziana wizyta.

— Jakto, baronie Gros — rzekł, rzucając gniewne spojrzenie na stojącego przed nim gościa. — Pan masz jeszcze czoło przychodzić tu do domu? Czego pan chcesz! Ale spiesz się pan, bo nie chcę patrzeć długo na pańską odstraszającą postać.

Oczy Alfreda zapałały złowrogo.

— Panie Frank! — rzekł spokojnie napozór. — Odzież moja i mój wygląd chyba są dostatecznym dowodem, że mi się niedobrze powodzi w tych czasach. Stoi przed panem zrozpaczony, którego tylko ostatnia nędza zmusiła do udania się tutaj!

Frank zaśmiał się gorzko.

— Jakto, ten nieoglądający się na żadne prawa, żadne uczucia baron Gros, który niezwykł się cofać przed żadną zbrodnią i który igrał z życiem ludzkim, jak z piłką, jeśli tylko mógł z niego wyciągnąć jakąś korzyść dla siebie, obecnie znajduje się w nędzy? Baronie Gros, nie wierzę w to, bo gdyby tak było, czyżbyś pan się ważył wówczas przyjść do mnie? Nie jesteś wszak na tyle naiwnym, ażeby przypuszczać, że możesz się spodziewać pomocy z mojej strony. Wiesz chyba dobrze, że nie ma człowieka na świecie, który by budził we mnie tyle wstrętu i odrazy, co pan! Wiesz i o tym, że więcej niż ktokolwiek inny powinien byr pragnąć, abyś otrzymał nareszcie z rąk sprawiedliwości dawno zasłużoną karę!

Baron ruszył niedbale ramionami.

Że pan mnie nie lubisz, panie Frank, wierzę w to chętnie i nie dziwię się bynajmniej. A jednak wiem, że mi pan nie odmówisz pomocy, tak jak mi nie odmówiłeś w biurze policji i to nie dlatego, żebyś pan chciał mi pomóc, tylko że tego wymaga twoje własne dobro.

Wspomnienie sceny w biurze policji wywołało rumieńce gniewu na twarzy Franka.

— Nędzniku! Ośmielasz się...!

Ale baron przerwał mu obojętnie.

— Bez uniesień, panie Frank! Na co się one zdały! Co się raz stało, to się nie odstanie. Niech pan wysłucha moich propozycyj, a jeśli się one panu nie podobają, ma pan jeszcze wówczas dosyć czasu pokazać mi drzwi!

Słowa barona zastanowiły Franka. Była to jakaś zagadka znowuż.

Jakież propozycje mógł mu stawiać baron teraz, kiedy wszystko było już stracone, kiedy jego ukochana już nie żyje? Zaczął podejrzewać barona o nowe oszustwo jakieś i dlatego postanowił go wysłuchać.

Ten wyjął tymczasem z kieszeni płaszcza jakiś dokument i zbliżył się z nim do stołu.

Milioner spoglądał w zdumieniu.

— Panie Frank —rzekł Alfred — jak mówiłem już, powodzi mi się teraz niedobrze. Potrzeba mi pieniędzy i to wiele pieniędzy, ażeby móc dziś jeszcze opuścić Anglię i udać się do Rio!

— I te pieniądze ja mam dać panu? — spytał Frank, nie mogąc się powstrzymać od ironicznego śmiechu.

— Więc sądzisz pan w istocie, że mnie tak bardzo zależy, ażebyś pan znalazł pewne schronienie?

— Nie wymagam tych pieniędzy za darmo — odparł baron — lecz ofiaruję panu za to rzecz, która warta jest dla pana conajmniej pięć tysięcy funtów szterlingów. Widzi pan ten dokument? Zawiera on w sobie zrzeczenie się przeze mnie wszystkich praw co do Dolores i moją zgodę na rozwód! Jedno słowo pańskie wystarczy, ażebym podpisał ten dokument, a wówczas żona moja staje się zupełnie wolną! Panie Frank, niech się pan zgodzi. Widzi pan, że tym razem nie może być mowy o jakimkolwiek oszustwie, gdyż zapłaty wymagam nie prędzej, aż podpiszę ten papier. Niech pan pomyśli, jaką wartość ma ten akt dla pana i że pięć tysięcy funtów to bagatela dla takiego bogacza, jak pan!

To powiedziawszy obrzucił baron Franka zwycięskim spojrzeniem, nie wątpił wszakże, że milioner chwyci się obiema rękami sposobności, która pozwoli mu posiąść nareszcie raz na zawsze ukochaną Dolores!

Frank jednakże pobladł śmiertelnie.

Uważając śmierć Dolores jako fakt, nie ulegający wątpliwości, wziął propozycję barona, w istocie chytrze pomyślaną, za nowe, troskliwe usiłowanie oszustwa.

A więc tak daleko zaszła nikczemność tego człowieka, że nawet ze śmierci Dolores pragnie wyciągnąć korzyść, wyzyskując ją dla swoich zbrodniczych celów. Ale przeliczył się tym razem w przypuszczeniu, że on, Frank, nie wie, że żona jego nie żyje!

Oburzenie Edwarda wobec znieważenia jego najświętszych uczuć pamięci o zmarłej w tak brutalny, ohydny sposób było tak silne, że nie mógł się zdobyć przez długą chwilę na wymówienie jednego słowa.

Cierpliwość jego wyczerpała się nareszcie.

— Baronie Gros — rzekł wreszcie, naciskając guzik dzwonka. — Zaraz pan otrzymasz odpowiedź na swoją propozycję.

Alfred przeczuwając coś złego, zbladł, jak płótno i ruszył ku drzwiom w zamiarze ucieczki!

Ale było już zapóźno. Ze wszystkich stron nadbiegła służba.

— Związcie tego łotra i oddajcie go w ręce policji — rzekł Frank — i nim baron Gros zdążył postawić opór, leżał już na ziemi skrępowany mocnymi sznurami.

Wkrótce potem zjawił się komisarz policji z kilkoma konstablami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Skradzione dziecko

71)

Rzeźbiarz z dniem każdym czuł się lepiej.

W czwartek Paweł zaproponował spacer do Vincennes.

Wracając mówił Lebrun do syna:

— Siły powracają, od jutra mogę się zabrać do pracy.

— Nie pozwolę na to ojcze, przecież i doktor nakazał dłuższy odpoczynek.

Po chwili znów Lebrun zaczął:

— Zdaje mi się, że omal nie umarłem.

— Na miłość Boską, ojcze nie myśl o tym!

— Nie umiałem zapanować nad sobą, uniosłem się, źle zrobiłem. Przebacz, kochane dziecko, jeżeli możesz, to zapomnij...

Głos jego złagodniał, czuć było miłość w tym co mówi.

— Kocham cię, a pomimo to ranię w samo serce. O, jak ty musiałeś cierpieć! Uniosłem się, bo pomyślałem o twoim dzieciństwie, mogę zapomnieć o wielu rzeczach, ale o tym nigdy!

— Ja przebaczam, ojcze.

— Tyś lepszy ode mnie, Pawle... Kochaj matkę! Nie zabronię ci u niej przebywać, przyrzekam, że z ust moich nie wyjdzie żadne słowo, które mogłoby urazić twoje uczucie.

— Spodziewałem się więcej — odrzekł Paweł ze smutkiem.

— Nie — odpowiedział rzeźbiarz — to, czego żądasz, jest niemożliwe.

Mówił o żonie spokojnie, bez gniewu, a Paweł myślał, że to już coś znaczy i pozwala spodziewać się więcej.

W sobotę Lebrun był już zdrów. Popołudnie spędził ze swymi pomocnikami i pracował sam nawet parę godzin.

Wierny przyrzeczeniu, młody człowiek nie odstąpił ojca ani na chwilę. Starzec wdzięczny był synowi i okazywał mu zdwojone przywiązanie.

— Jutro — rzekł Paweł — jeżeli będziesz chciał, pojedziemy do państwa Delteil.

— Naturalnie — odpowiedział rzeźbiarz — trzeba podziękować doktorowi za to, że mnie uratował.

Młody człowiek zamyślił się nagle.

— Znów myśli o matce — powiedział sobie Lebrun w duchu.

Ale się mylił.

Paweł myślał w tej chwili o Żorżecie.

NIESPODZIEWANE SPOTKANIE

Edwar Forestier po rozmowie z Żorżetą wsiadł do dorożki i pojechał na stację.

Wziął bilet pierwszej klasy, wsiadł do przedziału, wcisnął się w kąt i zacząl rozmyślać.

Myślał o żonie, o biednej Margericie Lormont, której ukradł dziecko. Czyżby miał wyrzuty sumienia?

Co znowu, wyrzuty sumienia... i Forestier! Przeciwnie, winszował sobie, że porwał dziecko matce, ponieważ córka jego miała stać się środkiem do zdobycia bogactw. Lecz co się stało z Margeritą i małą Hiszpanką jej powierzoną, prawdziwą małą Hiszpanką, za którą chciał bezczelnie córkę swoją podstawić? Na próżno starał się zasięgnąć o niej informacji. Do pani Villarceau, lub pana Deltei, nie udawał się z wiadomych powodów, choć mogliby go o tym poinformować.

Mówił sobie, że żona jego pewnie już nie żyje. Tylko nie myślał o tym, że jego postępowanie, jego upadek moralny, pozbawiły ją sił do życia.

Dla niego — i nie mylił się — żony nie było na świecie. Ale Hiszpanka, czy także umarła?... Może...

Zważywszy wszystko żałował tylko, że dokumenty znajdują się w rękach pani Prudencji. Gdybyż mógł je odebrać, wykraść tak samo jak doktorowi, byłby sam panem sytuacji.

Z pewnością nie bawiłby się w poszukiwanie małej Hiszpanki po całym świecie, kiedy miał pod ręką własną córkę, piękną Żorżetę, tak już usposobioną do roli, jaką jej przeznaczył.

— A jednak śliczna jest moja córka! A jaka miła!... Pyszne włosy, zęby olśniewające, perły prawdziwe, oczu takich nie widziałem nigdy, czarne jak noc. Bujna, wyrosła, czysty typ hiszpański... Piękna dziewczyna, słowo daję, lecz po co zadurzyła się w tym błędnym rycerzu, artyście jakimś. Muszę ja się dowiedzieć, co to za ptaszek.

Pociąg zatrzymał się niedaleko Paryża, na stacji Choisy-Roi.

Mężczyzna elegancki w średnim wieku wsiadł do przedziału.

Forestier nie bardzo zadowolony, rzucił okiem na przybysza. Lecz nagle wyprostował się.

— Co widzę — rzekł jeżeli się nie mylę, to Gustaw Goudon?

— Edward Forestier — odezwał się przybyły — jaka niespodzianka! Spotkaliśmy się po tylu latach.

I podali sobie ręce.

— Starzeje się człowiek, ale poznaje od razu dawnych przyjaciół, — mówił Forestier.

— Z którymi przechodziło się złe i dobre chwile.

— To prawda, oddawaliśmy sobie wzajemne przysługi..

— A może i teraz przydamy się sobie?

— Pragnę tego, kochany Gustawie.

Znów uścisnęli się serdecznie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Akademia dla zwierząt cyrkowych

Najstarsza szkoła tresury — Sześć profesorów i jeden uczeń — Małpa profesorem

Do francuskiego miasta Blois, nad rzeką Loire, przyjeżdżają na początku każdego roku dyrektorzy cyrkowi i agenci z całego świata, by tutaj pokryć zapotrzebowanie swoje na tresowane zwierzęta. Tutaj bowiem znajduje się

najstarsza w Europie „Akademia"

uczonych tygrysów i lwów, tańcujących wężów, rachujących koni i dobrze wychowanych słoni. Tylko bardzo wielkie przedsiębiorstwa mogą tresować zwierzęta we własnym zakresie. Reszta przedsiębiorstw cyrkowych sprowadza swoje okazy z Blois.

W tej wysokiej szkole w Blois, która dumnie nazywa się „Konserwatorium zwierząt wykształconych" inaczej odbywa się nauka, jak w szkole dla dzieci. W Blois bowiem na jednego ucznia przypada sześciu profesorów. Ażeby np. nauczyć konia stepowego, by klękał na komendę, każdą jego nogę „opracowywać" musi jeden profesor. Piąty nauczyciel potrzebny jest, by przełamać batem ewtl. opór, a szósty daje rozkazy i

wynagradza chętnego ucznia smakołykiem.

Początkiem tresury dzikich zwierząt jest siadanie i wstawanie na komendę. — Jest to po prostu abecadło wszelkiej nauki. Dla niektórych zwierząt czworonożnych czynność ta wymaga sporej dozy zręczności. Do nich należą m. in. słonie. Są one zresztą uczniami najpodatniejszymi do tresury. Być „profesorem" w tym „konserwatorium" nie jest rzeczą bynajmniej zupełnie bezpieczną. Wszyscy ci nauczyciele mają na swoim ciele

ślady złego humoru swoich uczniów.

Najstarszy z profesorów ma aż 84 blizny, jako upominki po swoich uczniach. — Zakład w Blois ma swoją własną metodę tresowania. Słonie nigdy nie zobaczą bata. Gruboskórni ci uczniowie i tak nie zrozumieliby, że uderzenie batem ma być karą. Podczas gdy w Indiach schwytanych świeżo słoni pozbawia się jedzenia albo pęta im się tylne nogi, w Blois

słonia doprowadza się do rezonu

w ten sposób, że się go twardo dotyka w jedynym jego czułym miejscu, poniżej ucha.

Każdy okaz w Blois uczy się najpierw siadać na fotelu i znowu wstawać. Następnie musi wiedzieć, gdzie jest lewo a gdzie prawo, gdyż bez tej orientacji żaden numer programu nie przyszedłby do skutku. Każde zwierze poza tym

uczy się jeszcze pewnej specjalności.

Grające w piłkę lwy morskie, skakające przez obręcze lwy i tygrysy zręczność swą przynoszą już do Akademii. Słoń natomiast wszystkiego uczyć się musi od nowa, ale za to jego możliwości kształcenia są prawie nieograniczone. Zakład w Blois zapewne od tego nazwał się „Konserwatorium", ponieważ słonie nie tylko uczą się grać na katarynce ale nawet wybębniać rozmaite marsze na bębnach i kotłach.

Jest w Blois także

specjalna klasa małp,

w której wszyscy uczniowie kształcą się wspólnie. Klasa ta nie potrzebuje nawet profesora człowieka. Rolę jego spełnia tutaj starsza małpa, która posiada najrozmaitsze sztuczki i w towarzyszach swych ma namiętnych naśladowców. W ten sposób klasa małp kształci się sama.

(KK)



OKOPY NA ULICACH MIASTA

W miejscowości Borias Blancas na froncie katalońskim toczyły się zacięte walki wojsk narodowych z „czerwonymi". O każdą dosłownie ulicę rozgrywały się krwawe walki. Na zdjęciu rowy strzeleckie, wykopane na jednej z ulic w śródmieściu

Przeźroczysta ryba

W wodach chińskich żyje maleńka rybka z gatunku złotych. Łuski tej ryby są przeźroczyste jak szkło. Można przez nie obserwować dokładnie funkcje serca ryby, woreczka żółciowego, a nawet obieg krwi. Te właściwości zwróciły na oryginalną rybkę uwagę lekarzy i chemików, którzy chętnie poszukują jej jako obiektu doświadczalnego. Hodowana masowo w laboratoriach doświadczalnych, przeźroczysta ryba poddawana jest różnym eksperymentom, których ostateczny wynik wykorzystany zostanie przez naukę dla dobra człowieka.



GENERAŁ FRANCO z ministrem wojny gen. Davile na pozycji obserwuje przebieg bitwy

Złotowłosa baronowa węgierska oskarżona o zdradę stanu

Burzliwe dzieje pięknej arystokratki, zwanej „baronową włóczęgą"

Sąd wojenny na Węgrzech rozpatruje obecnie sprawę Lydii Marii baronowej von Atzell, pochodzącej ze starej arystokratycznej rodziny węgierskiej. Lydia Maria oskarżona jest o nielegalne przekroczenie granicy i o szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa.

Podsądna ma lat dwadzieścia parę. Jest zgrabna, piękna, złotowłosa. Ma wielkie, rozmarzone błękitne oczy.

Aż do roku 1927 była żoną barona Banfly, jednego z najbogatszych właścicieli ziemskich w Rumunii. W roku 1927 rozwiodła się z mężem i wkrótce potem wyjechała do Abisynii.

Nikt nie wie, jakim sposobem Maria dostała się na dwór negusa, ale dostawszy się tam, zakochała się bez pamięci w młodym pięknym Włochu, który pozostawał na służbie króla Etiopii. Zakochani mieli zamiar powrócić do Europy i pobrać się — ale nagła śmierć hrabiego przekreśliła te plany. W przeddzień wyjazdu ukochanyj Marii aresztowany został przez swoich ziomków, oskarżony o zdradę stanu i rozstrzelany.

Ze złamanym sercem wyrusza więc Maria do Europy. Przez pewien czas zatrzymuje się w Paryżu. Z chwilą wybuchu wojny w Hiszpanii poszukiwaczka silnych wrażeń wyjeżdża do Hiszpanii.

Co tam robiła? Trudno dociec. Bądź co bądź pod imieniem „baronowej włóczęgi" stała się bardzo popularna wśród wojsk czerwonych. Przezwisko swoje zawdzięcza nieustannym podróżom wzdłuż linii frontu.

Straszliwa wojna bratobójcza zszarpała jednak nerwy Marii Lydii. Zatęskniła za ciszą i spokojem naddunajskich okolic i pewnego pięknego dnia powróciła do Budapesztu.

Czy biuro wywiadowcze armii węgierskiej znało bliższe szczegóły z życia „baronowej włóczęgi"? Zapewne tak, bo oto przed paroma dniami została ona aresztowana za nielegalne przekroczenie rumuńskiej granicy. Sensacją tego procesu było aresztowanie na sali adwokata Marii, Feliksa Rotha za to, że nie denuncjował przed władzami nielegalnej działalności swej chlebodawczyni.

Czy baronowa podzieli los swego ukochanego? Oto zagadnienie, które starają się rozstrzygnąć Cyganki, rozkładając karty z myślą o pięknej arystokratce, która podobno ma w swoich żyłach sporą domieszkę cygańskiej krwi.

Czerniowce. (PAT). Sąd wojskowy w Kluzu (Siedmiogród) skazał na rok więzienia znaną awanturnicę międzynarodową Lydię Marię von Atzell, która była dawniej damą dworu cesarzowej Abisynii, następnie zaś pracowała dla wywiadu „czerwonej" Hiszpanii.

Von Atzell sądzona była za nielegalne przybycie do Rumunii. W tej samej sprawie skazany został na 3 miesiące więzienia adwokat jej, Feliks Roth.

NASZA NOWELKA

Ostatnia deska ratunku

Wszystkie kufry i walizy były spakowane, a do odjazdu pozostała tylko godzina. Całą rodzinę ogarnęła gorączka podróży.

— Czy aby się nie spóźnimy, czy będą jeszcze miejsca siedzące?

Tysiącznymi zapytaniami zasypywano biedną głowę domu, który znękany, zmęczony i zły potem liczył kwadranse do odjazdu pociągu. Żona, teściowa i czworo pociech różnego wieku wybierało się nad morze na wywczasy letnie.

Despotyczna teściowa, zwykle wymowna, usiadła milcząca na kufrze. Biedny zięć, pan Bonifacy Pomykalski, przeczuwał wiszącą w powietrzu burzę.

— A zresztą niech się co chce dzieje — myślał — zniosę jeszcze i to, jest mi obojętne, a za godzinę będę i tak wolny jak ptak, wypoczęty jak prawdziwy król.

Po tych miesiącach udręki z teściową! Już po południu porozumiał się telefonicznie z przyjacielem Edkiem.

— Wieczorem pójdę sobie na piwo, a po tym na bridża — kto wie, jak pójdzie dobrze, grać będę aż do rana. Musi się koniecznie uczcić tak radosną chwilę, jak kilkutygodniowy wyjazd teściowej.

Aż nagle, o zgrozo, dał się słyszeć altowo-grobowy głos teściowej, siedzącej ponuro na kufrze.

— A ja wam powiadam, że nad morze nie jadę. Zostanę, aby pilnować domu! I wzrok okropny skierowała na bladego jak płótno pana Bonifacego, w którego jakby piorun uderzył. Pociemniało mu w oczach, a i widział obraz „sam na sam z teściową". Nie jęknął, słowa w gardle zamarły — wiedział, że wszelki protest daremny i pogorszy tylko sytuację. Błyskawice, padające z wrogich oczu, nie wróżyły spokoju w domu. Niech będzie wola Twoja, o Panie — myślał nieszczęśliwy. Taki los prześladował już od urodzenia koślawe życie. Czas już było jechać na dworzec i odprowadzić żonę, dzieci, bonę i psa. Wsadził wszystkich do przedziału, wręczył pieniądze, ostatnie uściski i sam pozostał na dworcu. Ale właściwie nie sam, bo z czarnymi myślami. Pożegnalne słowa żony „kochanie, baw się dobrze!" wydały się gorzką ironią.

Nazajutrz przy kawie nastąpiło pierwsze niedzielne wyładowanie burzy.

— Zięciu drogi, gdzie byłeś tak długo, zbudziłeś mnie zamykaniem drzwi, nie mogłam zasnąć do rana. Wiedziałam co czynię pozostając w domu... przeczuwałam... o moja biedna, nieszczęśliwa córka!

Przebiegła kobieta nie przyznała się, że powodem pozostania był wczorajszy, podsłuchany przez nią telefon.

Bonifacy przeczuwał, że w najbliższych dniach dostanie obłędu. Zabije siebie — albo teściową. Po obiedzie wpadł jak szalony do kawiarni. Zdenerwowany opowiedział o wszystkim przyjacielowi, prosząc go o radę.

— Pomyśl najdroższy — już mi rozum wysycha, złotem cię obsypię, moce piekielne sprzysięgły się przeciwko mnie. — Wyjazdy teściowej były jedynym wypoczynkiem duchowym w ciągu roku. A teraz....

Pan Edmund nie miał teściowej, humor miał doskonały, rozum czerstwy i fantazję nienajgorszą.

Zaczął proponować przyjacielowi — przejażdżkę z teściową po Warcie, odwiedziny zakaźno-chorych w szpitalu, wielką porcję lodów w cukierni. Ale projekty były chybione. Gruba jak beczułka teściowa nie utonie, do szpitala za nic nie pójdzie, nerwy ma żelazne, a płuca od wiecznego krzyku i gadania bajecznie wyrobione. Nie, absolutnie nic jej nie dobije.

— Wiem, mam... nagle krzyknął pan Edmund. Nie masz w domu radia, nie znosiłeś go — więc teraz poświęć się i kup, ale prędko, prędko, najlepsze, najdroższe — niech ma setki stacyj nadawczych. Zobaczysz, na kilka wieczorów zainteresuje się — powiedz, że na złość, będzie kręcić i kręcić.. urątujesz się na pewien czas..."

Zanim dokończył, Bonifacy chwytał już płaszcz i kapelusz i pędził w stronę składu — lotem błyskawicy.

Nie spoczął dopóki wszystko nie było zrobione. Zadłużył się na kosztowne radio, a wieczorem już wszystko było zmontowane.

— Nudzi mi się to wychodzenie z domu, kupiłem sobie radio, to najprzyjemniejszy sposób spędzenia wieczorów, tylko proszę nie dotykać... mówił spokojnie.

— Naturalnie, twój egoizm zawsze wypłynie na wierzch jak oliwa, tylko jest dla ciebie, mnie nie wolno dotykać... a właśnie chcę też słuchać...!

Jak wilk na jagniątko rzuciła się na radio i szukała coraz to nowych stacji. — Wspaniale... teraz jestem w Hiszpanii, a teraz we Wiedniu, miewałam za młodych lat suknię sprowadzoną z Wiednia... no, no... a teraz muzykę z Włoch. Ach te wspomnienia dawnych lat... gdy byłam bardzo młoda mówiono, że mam urodę jak Włoszka...

Bonifacy przytakiwał, uśmiechał się głupkowato, prawił komplementy, że jest tak wdzięczny za jej pozostanie w domu, tak się obawiał samotności... a potem cichutko, wolniusienko wysunął się na palcach z pokoju...

Byli znów razem z przyjacielem w barze; rzucił mu się na szyję. — Mój drogi zbawco, do zgonu nie zapomnę ci tej przysługi, dałem jej zajęcie... niech cię niebo za to obsypie...

— No dobrze, mój biedaku — mówił pan Edmund, uważaj abyś z tej wielkiej radości nie zachorował, rybka połknęła na kilka dni haczyk, pójdziemy na bridża, **a potem znów coś innego wymyślimy...**

W. J.